Nr. 135. Środa, 15 Czerwca 1892. Rok 82.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi **rocznie** 16 *zł.*, **półrocznie** 8 *zł.*, **kwartalnie** 4 *zł.*, **miesięcznie** 1 *zł.* 35 ct. W miejscu **rocznie** 12 *zł.*, **półrocznie** 6 *zł.*, **kwartalnie** 3 zł., **miesięcznie** 1 *zł.* Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 złr. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 złr. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., kwartalnie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 *zł.* 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 *zł.* 15 ct., miesięcznie 1 *zł.* 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana **Adama**, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1892 r. warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 „	
	kwartalnie	2 „	50 ct
	miesięcznie		84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 „	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 czerwca.

Ostatnia co dopiero zażegnana klęska głodowa w wielu guberniach caratu spowodowała rząd rossyjski do wzięcia pod rozwagę najrozmaitszych zarządzeń, które mogłyby zapobiedz powtórzeniu się w przyszłości podobnej katastrofie. W tym celu ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało okólnik do wszystkich gubernatorów, zawierający szereg pytań, mianowicie co do najodpowiedniejszego sposobu robienia zapasów na wypadek groźnego niedostatku, co do rozmiarów zapasów zboża i paszy, dalej zaprowadzenia kontroli zarówno przy gromadzeniu prowiantów jakoteż ich rozdzielaniu, dotychczasowa bowiem okazała się zupełnie wadliwą i otwierała na oścież wrota różnym nadużyciom, które rzucały fatalne światło na całą administracyę rossyjską. Następne pytania mają na celu wyświetlenie, jaki byłby najracyonalniejszy sposób ściągania podatków od ludności rolniczej i jakie należałoby zalecić środki i metody przy organizacyi robót mających przynieść pomoc dotkniętej głodem ludności. Odpowiedzi, względnie propozycye gubernatorów, dalej historyczne zestawienie przebiegu różnych klęsk głodowych, jakie nawiedzały Rossyę w czasach ostatnich, wreszcie treściwe sprawozdania o zabiegach czynionych przez ziemstwo w ostatnich dwudziestupięciu latach w interesie zakładania gromadzkich spichrzów, dostarczą ministerstwu spraw wewnętrznych materyału do wypracowania reformy, jakiej wymagają dotychczasowe urządzenia, które jak pouczyło doświadczenie, nieodpowiadają w żadnym kierunku najskromniejszym nawet wymaganiom. W kołach rossyjskich tymczasem domagają się coraz głośniej jak najspieszniejszego zniesienia zakazu wywozu wszystkiego zboża, a godnem jest uwagi, iż pragną tego z tej nawet strony, która niedawno jeszcze przyklaskiwała wyjątkowym zarządzeniom rządu. Coraz też ogólniejszem staje się przekonanie, iż gdyby chciano dłużej utrzymać w mocy zakaz wywozu nastąpiłby straszny zastój w całym handlu, co mogłoby pociągnąć za sobą nieobliczone na przyszłość skutki. Wedle najnowszego wykazu urzędowego, znajdujące się w całej Rossyi zapasy ziarna wynoszą, oprócz zboża nagromadzonego w ziemstwach 85 milionów pudów, z czego 20 milionów znajduje się na Kaukazie, tyleż w Odessie a reszta w guberniach południowych. Zapasy te nie znajdują już dzisiaj kupców nawet po cenach niskich, ziemstwa bowiem i prywatni spekulanci licząc na lepsze znacznie niż roku zeszłego zbiory, wstrzymują się z zakupnem zboża. Rossyi grozi niebezpieczeństwo — tak utyskują dzienniki — zupełnej utraty dotychczasowych długoletnich miejsc zbytu w Europie, zagraniczni odbiorcy zboża rossyjskiego szukają i znajdują nowe źródła zakupna, które w większej części okazują się wygodniejsze i tańsze. Kto wie tedy, czy zboże rossyjskie, choćby otwarto dla niego granicę, będzie mogło uzyskać dawniejsze ceny. Skoro państwa środkowej Europy, dokąd głównie szło zboże z Rossyi zrobią lepsze doświadczenie ze zbożem z innych źródeł, wówczas będzie bardzo trudno Rossyi zdobyć na nowo dawne stanowisko a wywóz jj dozna na długo, jeżeli nie na zawsze dotkiwej porażki. W obec takich argumentów zmuszeni są zamilknąć niepoprawni zwolennicy odgrodzenia Rossyi od Europy ekonomicznym kordonem i coraz głośniejszem jest nawoływanie, by rząd w interesie rolnictwa zniósł bezzwłocznie wszystkie i bez żadnych ograniczeń zakazy wywozu zboża.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 11 czerwca.

(Wybryki szowinizmu).

(xx) Rezultatem różnych wycieczek czeskich ostatnich tygodni jest ponowny wzrost szowinizmu. Jeżeli zważymy, że teatr czeski powstał właściwie około r. 1860 i że nie ma żadnego dramatu czeskiego z dawniejszego czasu, trzeba uznać, że w ciągu lat 30 Czesi na tem polu uczynili wielkie postępy. Naturalnie żadną miarą teatr czeski nie może stawać na równi ani z *Comédie française*, która ma kilkuwiekową przeszłość, ani n. p. z wiedeńską operą cesarską. Jeżeli w Wiedniu krytyka produkcye teatru czeskiego obsypała pochwałami, był to, bardzo zresztą pożądany akt grzeczności, a nadta prasa wiedeńska na mocy umowy z dyrekcyą wystawy, zobowiązała się oceniać wszystkie międzynarodowe występy ile możności przychylnie. Tymczasem w opinii tych szowinistów czeskich, którzy swe zdania czerpią z *Narodnich Listów*, „zwycięstwo“ teatru czeskiego w Wiedniu przybrało rozmiary fantastyczne i organ młodoczeski zapewnia już, że teatr czeski — w całej Europie zdolny wywołać podziw. Dyrektor Schubert bardzo rozumnie na zakończenie występów w Wiedniu zaznaczył wdzięczność dla Monarchy, pod którego rządami sztuka czeska mogła się swobodnie rozwijać, jakoż Najj. Pan osobiście bardzo znacznie przyczynił się do wybudowania teatru czeskiego; z drugiej strony też wiedeński epizod mógłby się przyczynić do złago-

Z WIEDNIA.

Wrażenia i szkice z wystawy.

VI.

Wiedeń często w tym wieku oglądał w swych murach francuskich artystów. I tak przed laty kilkudziesięciu przyjeżdżali na gościnne występy wyborni ówczesni aktorowie Brindeau i Levasseur (znany dobrze i u nas), później między rokiem 1840 a 1850, grywała Rachel w dawnym teatrze opery, zwanym *Kärntnerthor*, a w ostatnich już czasach Coquelin i Sara Bernhardt kilkakrotnie odwiedzali stolicę Austryi; również pp. Got i Febvre byli już znani wiedeńskiej publiczności z występów na cele dobroczynne; nigdy jednak Wiedeń nie widział zbiorowych przedstawień Komedyi francuskiej, i dlatego występy tej sławnej kompanii stały się *the greatest event* wystawowego sezonu.

Pierwsze przedstawienie składało się z poematu Musseta (*Nuit d'octobre*), ślicznie wygłoszonego przez pannę Bartet i p. Lambert, oraz komedyi Moliera p. n.: „Uczone kobiety“. Klasyczna sztuka mało dla ogółu widzów zrozumiała, nie wywarła głębszego wrażenia; dzienniki stwierdziły, że pierwszy występ Francuzów był podobniejszy do akademicznej lekcyi, niż do pełnego życia przedstawienia. Mimo znakomitej i bardzo stylowej gry aktorów, publiczność przeniesiona w daleki i całkiem dla niej obcy świat uczuć, myśli i zwyczajów, nie potrafiła odczuć wszystkich piękności molierowskiego utworu. Przyczyniła się także do tego po części wadliwa nieco akustyka sali, niepozwalająca osobom siedzącym na ostatnich miejscach dobrze słyszeć, a artystom zresztą nie obeznanym jeszcze z akustyką teatru, trudno było pierwszego wieczora uchwycić właściwy ton. Również i sam rodzaj wymowy, niesłychanie dokładny, rzeźbiący każde słowo, przeciągający przedostatnią sylabę a przez to trochę spiewny i w ogóle wpadający czasem w manierę, nie przypadł z początku do smaku Wiedeńczyków, dla których był on zjawiskiem dziwnem i nieznanem, z którem dopiero pomału musieli się oswoić i zapoznać. Nazajutrz dawano pełną poezyi Mussetowską komedyę: „Niezarzekaj się“ (*Il ne faut jurer de rien*). Sukces także nie był nadzwyczajny, oklaskiwano ale bez entuzyazmu, z grzeczności i z gościnności więcej niż z przekonania; jeden Got podobał się nadzwyczajnie, i mimo króciutkiej epizodycznej roli stał się bohaterem wieczoru. Rzeczywiście całość przedstawienia była dosyć słaba, o ile użyć można tego wyrazu, pisząc o Komedyi francuskiej. Przed laty widziałem tę sztukę w Paryżu, graną daleko lepiej, z ówczesnej obsady pozostali tylko Got i panna Reichemberg, reszta ról dostała się w gorsze ręce. Wówczas kochanka grał Delaunay, a jego stryja Van Bucka, Thiron, rolę zaś margrabiny panna Nathalie. W Wiedniu zastąpili ich Prudhon, Leloir i panna Pierson a zmiany te nie wypadły z pewnością na korzyść sztuki. Prudhon za stary i za ciężki na te role, Leloir który potem bardzo się podobał i zdobył sobie sympatye publiczności, zanadto w roli dobrodusznego i poczciwego wujaszka był ruchliwy i żywy a panna Pierson za mało wielką damą. Artystka ta, pierwszorzędna przed laty piękność, zanim przeszła do komedyi, grywała z powodzeniem w Teatrze Gymnase, gdzie zachwycano się artystką, lecz jeszcze więcej kobietą. Nieporównanym jest Got w roli księdza, którą stworzył w Paryżu przed laty 44! Co za przepyszny typ wiejskiego proboszcza, jaka wspaniała charakterystyka postaci, pełna siły, prawdy i plastyki, a wykonana niesłychanie małym zasobem technicznych środków aktorskiego kunsztu. P. Reichemberg mimo lat nie zmieniła się wcale na scenie, zawsze ta sama nieposzlakowana poprawność, naiwny wdzięk i miniaturowe wykończenie. Z następnemi przedstawieniami komedyi rosło uznanie publiczności, wzmagał się zapał, oklaski zamieniały się w potężny akord zupełnego zadowolenia; zwłaszcza przedstawienia Panny de la Seglière i Denisy, były prawdziwem tryumfem dla komedyi. Najsłabsza jej strona w Wiedniu i także podobno w Paryżu jest brak odpowiedniego pierwszego kochanka; po odejściu Delaunay, nikt go zastąpić nie umie; prawda że kochanek na scenie a może i w życiu staje się coraz rzadszem zjawiskiem; nie trzeba zatem być bardzo trudnym i wymagającym i brać należy co się ma, dla tego też p. Lambert zasługuje na uznanie, w tych ciężkich czasach i taki jak on kochanek nie jest do pogardzenia. Ulubieńcami publiczności byli stanowczo panna Bartet i panowie Got i Febrve. Pierwsza zachwycała w Pannie Seglière, Denise i t. d. mniej może w Adriannie Lecouvreur, gdzie w 4 akcie brakło jej tragicznej siły. Panna Bartet, urocza i wykwintna na scenie aparycya, ozdoba i chluba komedyi, jest może w tej chwili pierwszą w swoim rodzaju francuską artystką; chodząca to na scenie doskonałość. Dykcya, ruchy, pojęcie i oddanie roli, toaleta — wszystko skończone, obmyślone w najdrobniejszych szczegółach, przewidziane, wyuczone i opracowane z mikroskopijną dokładnością — jednem słowem, doskonałe do tego stopnia, że chwilami formalnie pragnie się jakiejś niespodzianki, jakiegoś genialnego błysku lub wybryku temperamentu, w ogóle czegoś nie tak poprawnego, mniej akademicznego i nie tak doskonałego. Panna Bartet służy za dowód, do czego na scenie doprowadzić może połączenie talentu z nauką, sztuką i tradycyą, jest ona produktem najbardziej wyrafinowanej kultury teatralnej.

O Gocie już mówiłem, obok księdza w sztuce Musseta, najwięcej się podobał w Adriennie Lecouvreur (Michonnet), w komedyach Moliera (*les Femmes Savantes* i *Le médecin malgré lui*), oraz w Denisie (ojciec). Ta ostatnia rola była olbrzymim tryumfem dla wielkiego weterana sztuki. Znana scena oburzenia, kiedy nieszczęśliwy ojciec dowiaduje się o winie swej córki, odegrana z nieporównaną siłą dramatyczną a najwyższą prostotą, wywołała entuzyazm bez granic. Ci, co teraz widzieli Gota na scenie, powinni być zadowoleni, że się im taka wydarzyła sposobność, w bliskiej bowiem już przyszłości artysta opuści teatr z powodu podeszłego wieku, i spocznie na zdobytych wawrzynach. Za nim podąży także kolega jego, wprawdzie młodszy, ale także już czujący potrzebę odpoczynku, p. Febvre. Artysta ten, mający postawę i wygląd wysłużonego wojskowego, jest przedstawicielem dystynkcyi salonowej i dobrego tonu na scenie, połączonego z wielką naturalnością i swobooą. W Wiedniu najpopularniejszą jego kreacyą był margrabia de la Seglière, grywany w Polsce tak świetnie przez Żółkowskiego. Ubytek tych dwóch artystów będzie kiedyś wielką dla komedyi szczerbą.

Artyści komedyi francuskiej byli w Wiedniu przedmiotem serdecznych i zaszczytnych owacyj, wywiozą też niezawodnie najmilsze wspomnienia z miasta, gdzie ich przyjęto tak gościnnie i tak sympatycznie. Dzienniki życzliwie i bardzo obszernie zajmowały się wystąpieniem Komedyi, podnosząc jej zalety i znaczenie w literaturze dramatycznej. Odezwały się wprawdzie zastrzeżenia i krytyki, tak co do ogólnego stylu przedstawień, jak i wyboru niektórych sztuk, i gry pojedynczych artystów, nasuwały się porównania i wspomnienia świetniejszej epoki, ale ogółem wszyscy byli szczęśliwi, że mogli w Wiedniu choć przez krótki czas oglądać na scenie *la maison de Moliere*, która pomimo kilku usterek i pewnego obniżenia, jest zawsze jeszcze instytucyą godną uznania, zazdrości i podziwu.

Kazimierz Skrzyński.

dzenia przesadnej nienawiści szczepowej pomiędzy Czechami a Niemcami, ale — szowinizm nie pozwala na to i stara się skrzywić znaczenie sukcesu, odniesionego w Wiedniu.

Zupełnie zawróciły szowinistom głowę sukcesa sokołów w Nancy. Poważniejsze dzienniki francuskie wprawdzie ten epizod sokolski traktują dosyć pobieżnie, ale kto czyta tylko *Narodni Listy*, ten jest przekonany, że pp. Podlipny i Schmidt obok w. księcia Konstantego odegrali pierwszą rolę w dawnej rezydencyi Stanisława Leszczyńskiego i że zjazd w Nancy stanowi doniosłe dopełnienie Kronsztadu. Alians Czechów z Francyą i Rossyą gotów! *Au fond* podobne demonstracye nie mają innego skutku, jak ten, że wysuwają na pierwszy plan niektóre osobistości, które sobie inną drogą nie umiały zjednać sławy, ani nawet reklamy. I tak p. Podlipny w r. 1889 był młodym adwokatem, znanym wprawdzie z radykalizmu, ale nie zajmującym w życiu publicznem wybitnego miejsca. W maju owego roku jako przywódca Sokołów pojechał do Paryża, dzienniki wspominały o tamtejszych występach p. Podlipnego, nazwisko jego, jedynie dzięki tej wycieczce do Paryża, stało się znanem i w skutek tego przy wyborach do Sejmu krajowego p. Podlipny otrzymał mandat poselski. P. Schmidt był skromnym metrem języka francuskiego, teraz wygłaszając w Paryżu prelekcye o „bezprzykładnym ucisku“ Czechów, którzy notabene pod względem narodowościowym posiadają wszelkie prawa, jakie naród posiadać może, i już tylko walczą o przywrócenie zupełnej autonomii korony św. Wacława, t. j. o czysto prawnopolityczny cel, staje się nagle trybunem, nawet poniekąd ambasadorem narodu czeskiego u Francuzów. Wszystko to jest, jak mówią Francuzi, *grotesque*. Ale w Czechach przyczynia się do ciągłego rozbudzania i wzmacniania najfatalniejszego szowinizmu, który nie pozwala żywiołom wytwornym i umiarkowanym sprowadzić ogółu na tory polityki realnej i praktycznej.

Szowinizm ten z dołu oddziaływa po części na resztki obozu staroczeskiego, a zwłaszcza na posłów młodoczeskich, którzy w obawie, aby ich pp. Podlipny, Schmidt i t. d. nie wyparli z zdobytego stanowiska, ze kolei w swych wynurzeniach posuwają się dalej, niż może zrazu zamierzali. Oczywiście pp. Gregr i Vaszaty są tak skrajni, że w tej mierze nie potrzebują się obawiać żadnej konkurencyi. Ale pp. Masaryk i Kaizl, nibyto „realiści“, którzy jeszcze przed kilku miesiącami na zebraniach publicznych staczali walki z wymienionym p. Schmidtem, teraz usiłują go przewyższyć w radykaliźmie. Swiadczy o tem ostatni zjazd młodoczeski w Morawie, na którym p. Masaryk tak namiętnie występował przeciwko zasłużonym, dotychczasowym posłom morawskim i w ogóle dopuszczał się takich gwałtowności krasomowczych, że niktby tego nie spodziewał się po profesorze, filozofie i autorze, który w swych dziełach naukowych przecież rozumował dosyć trzeźwo a jeszcze przed 3 laty stanowczo potępiał szowinizm młodoczeski. Odbywa się więc licytacya w radykaliźmie, w której panowie Masaryk i Kaizl odgrywają rolę jeszcze mniej piękną, niż pp. Schmidt i Podlipny. Zachodzi tylko pytanie, kiedy wreszcie żywioły wytrawne w Czechach zdobędą się na odwagę, aby się oprzeć temu szałowi? *Hlas Naroda* temi dniami bardzo słusznie zauważył, że zuchowska taktyka młodoczeska zniweczy wszelkie sukcesa czeskie, jak n. p. sukces teatru czeskiego w Wiedniu. Zobaczymy, czy zapowiedziany zjazd staroczeski w Kolinie odezwie się w myśl tej rozumnej uwagi *Hlasu*.

Peszt, 11 czerwca.

(Po uroczystościach koronacyjnych.— Stowarzyszenie polskie. — Działalność Węgier na półwyspie Bałkańskim. — Deputacya rumuńska w Wiedniu).

(*x*) Stolica Węgier, po dniach podniosłych wrażeń, jakich dostarczały w pełnej mierze uroczystości jubileuszu koronacyjnego, powraca do zwykłego trybu życia. Przepełnione w czasie ostatnich dni hotele, wypróżniają się, ruch na ulicach staje się normalnym, znikają z domów wykonane z wielkim niekiedy kosztem dekoracye, setki rąk pracują nad usunięciem łuków, bram tryumfalnych i licznych trybun. Według pobieżnego obliczenia, przypływ obcych, przeważnie z krajów korony św. Szczepana i Austryi do Budapesztu, wynosił w zeszłym tygodniu przeszło sto tysięcy. Pociągi zwyczajne i nadzwyczajne były dzień w dzień przepełnione. Pomimo to ruch kolejowy odbywał się prawidłowo, a w czasie uroczystości nie zaszedł ani jeden wypadek, ani jeden epizod, któryby mógł rzucić na nie ciemne światło.

W sprawozdaniach z przebiegu uroczystości podnoszono kilkakrotnie tę okoliczność, iż na zamku królewskim w Budzie nie zatknięto czarno-żółtej chorągwi, z czego wysnuwano różne wnioski i kombinacye. Wobec tego zaznaczają ze strony kompetentnej, iż nie jest zwyczajem wywieszać na zamku podczas pobytu Najj. Pana czarno-żółtej chorągwi, a dzieje się to tylko z okazyi otwarcia i zamknięcia sejmu węgierskiego, oraz przyjęcia przez Monarchę Delegacyj, i to w ten sposób, iż rano dnia odnośnego bywają zatknięte obok czarno-żółtej chorągwi, także chorągwie węgierska i kroacka. Powiewają one do godziny 2-ej po południu, poczem bywają ściągane.

W uzupełnieniu sprawozdań o uroczystościach należy dodać, iż tutejsze stowarzyszenie Polaków występowało przy wjeździe i wyjeździe Najj. Pana zbiorowo ze swym sztandarem, i postarało się wcześnie o wyznaczenie mu jednego z lepszych stanowisk. Witało ono i żegnało Monarchę gromkim: „Niech żyje!“ Przy tej sposobności godzi się zawiadomić, iż pierwszy burmistrz stolicy p. Rath, wielce życzliwy Polakom, oświadczył w swoim czasie przybyłej doń deputacyi stowarzyszenia polskiego, iż gmina gotową jest ofiarować stowarzyszeniu plac pod budowę domu własnego, jeżeli tylko to stowarzyszenie będzie istnieć nadal pod nazwą „Stowarzyszenia Polaków“ i jeżeli się wykaże gotówką 10 tysięcy zł, umożebniającą rozpoczęcie budowy własnego schroniska. Tutaj istnieje już oddawna komitet budowy domu dla stowarzyszenia, pod protektoratem dra. Ferdynanda Weigla w Krakowie. Komitet zajmuje się zbieraniem odpowiedniego na ten cel funduszu, który wynosi już dość pokaźną somę.

W Izbie deputowanych Sejmu, która po całotygodniowej przerwie podjęła przedwczoraj napowrót rozprawy szczegółowe nad preliminarzem, złożył sekretarz stanu Bela Lukacs zajmujące wyjaśnienia o działalności rządu celem otwarcia handlowi i przemysłowi węgierskiemu dróg do krajów wschodnich, przyczem położył na to nacisk, że pomysły w tej sprawie zmarłego ministra Barossa, poczynają w wielu kierunkach przybierać pozytywne kształty. Zapewniwszy, że właściwe prace są w pełnym toku, zauważył, iż owoce ich okażą się oczywiście dopiero po upływie pewnego czasu. Obecnie posiada węgiersk muzeum handlowe we wszystkich ważni szych punktach Wschodu swoje agentu które pośredniczą w handlu węgierskim. się tyczy wywozu żelaza do Konstantynop la, to właśnie w interesie tego eksportu m ją być zniżone taryfy. Nadto kwestya żegl gi na dolnym Dunaju jest przedmiotem gru townych studyów. Towarzystwo „Adria“ z bowiązano do pośredniczenia w ruchu ha dlowym węgierskim zapomocą dwóch paro ców na morzu Czarnem, Reprezentanci te Towarzystwa dokonali studyów na miejsc Zamierzone jest także utworzenie dunajski floty węgierskiej. Istnieje ona już wpr wdzie, ale posiada tylko 12 parowców. Gd by ciało ustawodawcze zawotowało dals sumy, w takim razie po pewnym przecią czasu, na usługi węgierskiej polityki handl wej sformowaną by była wcale pokaźn flota.

Co się tyczy prac regulacyjnych u Że laznej Bramy, oświadczył minister Wekerl iż może Izbę zupełnie uspokoić, że pierw tny plan robót okazał się zupełnie dobryn Roboty nie mogą być wprawdzie wykończo ne w tej mierze, jaką pierwotnie zakreślono ponieważ musiano zaniechać wierceń w miej scach otwartych i zakupić nowe okręty mimo to jest uzasadniona nadzieja, że r gulacya ukończoną zostanie w pierwotn oznaczonym terminie, tem pewniej, iż drug część robót, jak rozsadzanie skał, postępu bardzo pomyślnie.

Cała węgierska prasa wypowiada żyw zadowolenie z powodu fiaska, jakiego d znała gromadna deputacya rumuńska, któr przybyła tam, jak wiadomo, celem wnies nia wprost do Najj. Pana różnych skarg zażaleń na rząd i władze węgierskie. W fa cie, iż wszystkie poważniejsze koła polity ne odsunęły się zupełnie od tej demonstr cyi, widzi ta prasa wymowny dowód, że n ma dzisiaj w Austryi ani jednego takieg decydującego czynnika, któryby chciał dzia łać na niekorzyść Węgrów i dualistyczn formy państwowej.

Sprawa żydowska w Rossyi.

Pod napisem „Żydowskie stowarzys nie kolonizacyjne w Rossyi,“ *Prawit. W stnik* zamieszcza wzmiankowany przez na

---

18)

Młodość Fryderyka Wielkiego.

(Koser: Friedrich der Grosse, als Kronprinz. — Th. Fontane: Die Graffschaft Ruppin. — Friedrichs Briefwechsel mit dem Könige Friedrich Wilhelm I, seinem Vater. — Ernest Lavisse: Le Grand Frédéric avant l'avènement).

II.

(Dokończenie).

W stosach korespondencyj Fryderyka, w jego utworach filozoficznych i politycznych, a zwłaszcza w jego listach do Woltera pisanych, badacz pilny znaleść może niezawodnie klucz do rozwiązania zagadki życia i czynów tego człowieka. Na takie studyum nie tu wszakże miejsce; rzucimy jeszcze tylko słów kilka ogólnego poglądu.

W naszym pobieżnym szkicu młodości Fryderyka, skreślonym głównie na podstawie dzieła Lavisse'a, staraliśmy się bezstronnie nie ominąć żadnego charakterystycznego rysu tej ciekawej postaci. Udręczenia doznawane w dzieciństwie i pierwszych latach młodzieńczych, jakoteż prace umysłowe, przedsiębrane w Rheinsbergu, rzucały pewne sympatyczne na nią światło. Nie można odmówić współczucia więźniowi kistrzyńskiemu, jak niepodobna oprzeć się uczuciu podziwu i sympatyi dla młodego człowieka, który z książką w ręku, na pracy umysłowej spędza dnie i noce, który pragnie zgromadzić w około siebie ludzi miłujących naukę, który w rozkoszach umysłowych zdaje się widzieć jedyną rozkosz na świecie.

Takie wrażenie czynią fakta same przez się, widziane z daleka. Dopiero korespondencya z Wolterem wyjaśnia nam bliżej właściwe znaczenie tych faktów, rozstrzyga psychologiczną zagadkę nietylko tego umysłu, ale jego głównych dążeń i celów.

Udręczenia, jakich doznawał Fryderyk w pierwszych latach dzieciństwa i młodości, zamknęły jego duszę na tkliwsze uczucia. Wypleniając z niej pierwsze, przyrodzone uczucie miłości synowskiej, dały przystęp goryczy, nieufności, podejrzliwości, a zarazem rozwinęły w najwyższym stopniu to, co stało się wybitną później cechą charakteru człowieka — hipokryzyę. Twardy charakter z natury, nie ugiął się pod brzemieniem ciosów i udręczeń, ale się wypaczył i skrzywił.

W gronie ludzi inteligentnych, rozumnych, i w pracy własnego umysłu, szuka Fryderyk potem jedynej rozrywki. To czyni go sympatycznym, — ale przyjrzyjmy się tej pracy z bliska, a przekonamy się, że cała ta praca idzie tylko w jednym kierunku, ma służyć nie wyższym, duchowym jakimś celom, ale kształcąc przyszłego króla pruskiego, czyniąc go wyższym nad ogół poddanych, ma zapewnić mu pełnię absolutnej władzy — ma być tylko podporą jego polityki.

Filozofia Fryderyka jest nad wyraz ponura, żadnego błysku nadziei, żadnego świetlanego promienia w niej nie ma, bo tylko taka filozofia może uczynić człowieka zupełnie b e z w z g l ę d n y m. Aby taką filozofią się przejąć, należało przedewszystkiem wyplenić z duszy wszelkie poczucie wiary, wyrzec się wszelkiej religii. Czyni to Fryderyk powolnie, systematycznie. Z początku wierzy w istność Boga, potem zaczyna w nią wątpić, a wreszcie pała nienawiścią do wszystkiego co się zowie religią lub wiarą, do wszystkiego co ma z nią styczność. Nienawiść ta potęguje się z latami. W Rheinsbergu miewa on jeszcze czasem wyrazy poszanowania dla protestantyzmu a wśród sekt protestanckich najbardziej skłania się ku najbardziej zimnej, ku kalwinizmowi — lecz nie przekonanie dyktuje mu te słowa; to raczej tradycya wychowania, a głównie wzgląd polityczny. Protestantyzm Prus to zdaniem jego siła w obec i przeciw katolickiej Austryi — a Fryderyk żadnej siły, mogącej służyć Prusom, nie pozbywa się nigdy. Więc pozornie protestantyzm szanuje, ale na twierdzenie Woltera, że pastorowie protestanccy są lepsi od katolickich księży odpowiada: „Oni wszyscy jednakowi!“ potępiając zaś Kościół katolicki, nie szczędzi ciężkich zarzutów i protestanckiemu. — Nienawiść ta dochodzi wreszcie do tego stopnia, że Fryderyk nie znosi, by wymieniano przy nim nazwę Boga-Człowieka i wyrzuca Wolterowi, że raz jej użył w swym utworze. Wyśmiewa proroków Starego Zakonu a niemniej szydzi z prawd ewangielicznych — dochodzi wreszcie do tego w swej zapamiętałości, że zaprowadzenie chrześciaństwa stawia na równi w skutkach z inwazyą Gotów! Na wszelką wiarę, na wszelkie religijne obrządki, podnosi rękę i wypowiada uroczyste złorzeczenie: „Oby nasi potomkowie nie znali nigdy dziecinnych niedorzeczności wiary, obrządków i ceremonij księży i mniszek!“

To już prawie hasło: „*Ecrasons l'infâme!*“ Czytając to, mimowolnie przychodzi na myśl, czy ten młody książę, który do tego stopnia nie uznaje legitymizmu uczuć religijnych i ich siły, czy nie przygotowywa on sobie w przyszłości wielu niebezpieczeństw? Ale Fryderyk nie unosi się zanadto nigdy. W ogniu swych młodocianych dysput, podobnie, jak w ogniu francuskich bateryj pod Philipsburgiem, on pozostaje w gruncie zimnym i spokojnym. Nie uzna on nigdy godności uczuć religijnych, w nich upatrywać będzie zawsze tylko przesąd gminu i „oszukaństwo księży“, ale o potędze Kościoła ma on pojęcie właściwe, i jej wcale nie lekceważy. W obec tej potęgi przyjdzie mu w pomoc ta, pod wpływem udręczeń młodości, rozwinięta właściwość jego natury — hipokryzya. — A popatrzmy jeszcze, jak ta hipokryzya głęboko sięga, jak obejmuje całą sferę jego uczuć. Niech inni szukają jej wpływu w działalności jego politycznej i monarszej, my tu mamy przedewszystkiem na względzie — człowieka.

Jakimże jest ów człowiek? Na to pytanie on sam nam odpowiada własnemi słowami; ale tym słowom wierzyć niepodobna, bo im na każdym kroku przeczą czyny. Fryderyk powie nam np. że „moralność chrześciańska jest regułą jego życia“, i niejednokrotnie spotkamy się w jego utworach i listach z cytatami Pisma św. A przecież on mniej, niż ktokolwiek inny kierował się w życiu zasadami Chrystusa, żadnego upokorzenia nie przebaczył, żadnemu nieprzyjacielowi nie darował, a bliźniemu czynił to nieraz, czego nie chciał, aby mu czyniono. On powie nam także, że serce ma tkliwe, „współczujące“ i duszę „do wrażeń skłonną“, i rzeczywiście ma on pewne pozory czułostkowości, ma „łatwość łez“, ale te łzy uwalniały go, zdaje się, od ciężaru litości, a owa czułostkowość była wówczas powszechną modą, była „stylem“ epoki. Odczuwał wprawdzie przyjaźń dla niektórych osób, ale wrażenie tej przyjaźni osłabia własne jego wyznanie: „My, książęta — powiada on — mamy wszyscy interesowną duszę, i nie zawieramy żadnej znajomości bez pewnych widoków, które zmierzają wyłącznie do naszej korzyści“. Sądził tu według siebie, a sposób, w jaki Fryderyk tworzył grono przyjaciół swych w Rheinsbergu, najlepszym jest tego dowodem. Potrzebował architekty, malarza, muzyka, oficerów, krytyka, „żyjącego dykcyonarza“, — i zgromadził ich wszystkich w okół siebie. Czy ich kochał? Nie! — względem nich nawet, najbliższych sobie, używał nieraz gorzkich, przykrych żartów, słów, które bolały, a jego oko rozjaśnione chwilową uciechą, zbyt łatwo rozpłomieniało się nieubłaganym, tłumionym gniewem, ciskając płowe błyski zemsty. Względem żony zachowuje w ser niechęć nieuśmierzoną niczem; toleruje je obecność jako królewicz; — a raz zostaws panem, dotrzyma danej sobie oddawna obi tnicy i powie jej: „Żegnam panią.... szcz śliwej drogi!“ — Względem tych nawet, któ rych wyższość umysłową uznaje, jak n. p względem Woltera, będzie on zawsze nie szczerym. Z tą samą starannością jak listy jego, zbierać on będzie złośliwie wszystkie pamflety, wymierzone przeciw „przyjaciel wi“, któremu nie szczędzi pochlebstw w zwy kłym i mitologicznym języku. Z całym poz rem zupełnego zaufania i szacunku, pisze d wpływowych ludzi, których nienawidzi i któ rymi pogardza, i których ścigać będzie szy derczemi epigramatami natychmiast po ich „upadku“. Korespondencya jego z ojcem jest zawsze pełną pochlebstw i płaszczenia się trwożliwego, — przybiera on w niej ton czło wieka, zupełnie oderwanego od wielkości tego świata, obcego wszelkim politycznym intrygom, a nikt bardziej od niego nie inte resuje się niemi, i nikt lepiej nie jest ich świadom.

Wreszcie powie nam Fryderyk, że ko cha l u d z k o ś ć! Tak — to znacznie łatwiej niż kochać l u d z i, których on stanowczo nienawidzi, któremi pogardza, pisząc o ich głupocie i złości. Ta „ludzkość“ Fryderyka, którą on kocha, to pojęcie oderwane, nie chwytne, idealne, a ludzie to jego wrogo wie, lub jego narzędzia, o tyle dobre i do póty dobre o ile i dopóki służyć mu będą jako *instrumentum regni*.

Oto co wynika z bliższego rozpatrze nia młodości królewicza. Na gruncie zupeł nej bezreligijności, wyrosła hipokryzya uczuć wyziębionych prześladowaniem ojcowskiem. Zamknęła się dusza, umysł zaś, chłonąc w siebie różnorodne gałęzie wiedzy, czynił z nich samolubny tylko użytek dla celów przy szłości. A w całem tem życiu umysłowem Fryderyka, we wszystkich jego kierunkach ani w filozofii, ani w politycznych umie tnościach, ani w sztukach pięknych, czy poezyi, czy w muzyce, nie przejawia się niusz. Nie ma tu nic, coby olśniewało. piero ze wszystkich tych składowych czę ze wszystkich tych, że się tak wyrazim miernych zdolności, składa się coś, co p wyższa ogół, co wyrasta po nad zwykły ziom, — kształtuje się jakiś zimny geni ów „czysty rozum“ filozofii ówczesnej, wny siebie, niewierzący w nic, bezwzględ a stanowczy.... wyrasta Fryderyk Wielki.

wczoraj artykuł, w którym podaje szczegółowo sposoby ułatwiania żydom wychodźtwa. W końcu artykuł nadmienia, że d. 2 czerwca zapadła zatwierdzona przez cara uchwała komitetu ministrów, upoważniająca londyńskie Towarzystwo kolonizacyi żydowskiej z kapitałem 50,000.000 franków do rozwinięcia działalności swojej w Rossyi. W Petersburgu będzie utworzony centralny komitet emigracyjny, w innych zaś miastach, między temi w Warszawie, komitety miejscowe.

Gubernator wołyński wydał okólnik pod adresem naczelników policyi, w którym przypomina ponownie „konieczność przedsięwzięcia energicznych środków w celu położenia kresu władania przez żydów nieruchomościami, leżącemi w obrębie wsi.“ Okólnik zawiadamia, iż po dzień 30 kwietnia r. b. wytoczono spraw odnośnych 4.719, przyczem 771 rodzin żydowskich dobrowolnie pozbyło się własności wiejskiej i osiadło w miastach, a 226 rodzinom z mocy art. 16 ustawy o wzmocnionej ochronie zabroniono pobytu na wsi. Gubernator chwali z powodu przeprowadzenia rozporządzenia działalność kilku naczelników policyi, kilku zaś upomina, że „jeżeli się nie poprawią zostaną usunięci ze swych posad.“

Dalej zaś pisze gubernator:

„Dochodzą mnie wieści, iż we wsiach, z których wyrugowano żywioł żydowski, upadł handel produktami spożywczemi, co jest objawem wielce ujemnym, gdyż włościanin za lada drobnostką musi się udawać do miasta. W celu zapobieżenia złemu, proszę pp. pośredników pokojowych i naczelników policyi powiatowej, by zarządzili zakładanie po wsiach gminnych sklepów włościańskich. Na zakup niezbędnych towarów możnaby przeznaczać po kilkadziesiąt rubli z funduszów gminnych, na podstawie uchwały każdej z gmin.“

KRONIKA

Lwów, 14 czerwca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły rz. kat. urzędowi parafialnemu w Przemyślu, na budowę kościoła w Kruhalu małym, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JW. Wiceprezydent Namiestnictwa**, p. Jan Lidl, powracając z Wiednia, dokonał lustracyi starostwa w Tarnobrzegu, zkąd właśnie udaje się do Niska, w celu lustracyi tamtejszego starostwa.

— **Stanisław hr. Badeni, członek Izby panów i dr. Michał Bobrzyński** wiceprezydent Rady szkolnej krajowej, powrócili wczoraj z Krakowa, gdzie w gronie kolegów obchodzili 25 letnią rocznicę złożenia egzaminu dojrzałości.

— **Lustracya urzędów pocztowych**. W sobotę przybyli z Wiednia do Krakowa pp.: szef sekcyjny w Ministerstwie handlu, generalny dyrektor poczt i telegrafów austryackich v. Obentraut, radca ministeryalny v. An der Lan, radca Dworu bar. Lilienau, radca sekcyjny Neubauer, sekretarz ministeryalny Gollner. Na spotkanie tego grona wyższych urzędników przybył do Krakowa ze Lwowa naczelny dyrektor poczt i telegrafów radca Dworu p. Seferowicz wraz z sekretarzem p. Vopaternym. Po szczegółowem zwiedzeniu urzędów pocztowych w Krakowie przybędą wszyscy wyżej wymienieni pp. urzędnicy do Lwowa na lustracyę.

— **Dyrekcya** Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie, przypomina wszystkim przedsiębiorcom, którzy robotników swoich muszą ubezpieczać w wymienionym Zakładzie, że termin wnoszenia opłat i przedkładania obliczeń za I półrocze 1892, upływa z dniem 30 czerwca b. r., i że opłaty te wraz z obliczeniami muszą być przedłożone Zakładowi najdalej do 14 lipca 1892.

Formularze obliczeń otrzymać można we wszystkich władzach politycznych I. instancyi.

Przedsiębiorcy, uchylający się od obowiązku przedkładania w wymienionym terminie obliczeń i opłat, uledz mogą karom przewidzianym w ustawie.

— **Konkurs**. Namiestnictwo w Bernie morawskiem rozpisało konkurs na posadę krajowego lekarza-weterynarza z poborami VIII klasy rangi. Podania wnosić należy do 25 b. m.

— **Festyn korpusów wakacyjnych**, który się odbędzie we czwartek 16 b. m. zapowiada się świetnie. Panie komitetowe gorliwie do pracy się wzięły. Losy na loteryę fantową sprzedawać będą panie: Zacharyewiczowa, Dylewska, Michalska, Baworowska, Wiczkowska, Baczewska, Sachanek, Gajerowa, Bratkowska, Jaworska. Koszami szczęścia dysponować będą księżna Leonowa Sapieżyna i pani Langie. Kwiatami obsypią obecnych pani Jabłonowska i panna Starzeńska. Bufetem zajmą się panie: Gubrynowiczowa, Wernerowa, hr. Borkowska, Kleinowa, Bratkowska. Piwem będzie można się orzeźwić u p. hr. Tad. Dzieduszyckiej, szampanem u pani Merczyńskiej i pani Chamcowej. Pani Czerkawska z córką sprzedawać będzie papierosy. — Oto szczegółowy program festynu: O godzinie 4 po południu pochód korpusów z muzyką z ratusza do parku. O godzinie 5 rozpoczęcie festynu. O godzinie 6 ćwiczenia gimnastyczne na boisku: 1. Pochód korpusów; 2. gry, zabawy i korowód ozdobny; 3. ćwiczenia uczniów „Sokoła“: a) ćwiczenia wolne w takt muzyki; b) ćwiczenia na przyrządach; 4. zawody do mety o nagrody: a) bieg do mety wolny, b) z przeszkodami, c) w półpętach, d) w pętach; 5) pochód korpusów z boiska do parku.

Wstęp na festyn od osoby 20 ct. Ceny miejsc na trybuny: Loża 5 zł., miejsce na I trybunie 40 ct., na II 30 ct., na III 20 ct. Bilety nabywać można w handlach pp.: K. Krimera, Bromilskiego i Ludwiga.

Loże sprzedaje od dziś sekretaryat galic. Banku kredytowego, ul. Jagiellońska 3.

Wobec takiego programu, jesteśmy pewni, że cały Lwów znajdzie się we czwartek w parku Stryjskim, a kasa korpusów wakacyjnych, dzięki ks. Adamowej, będzie pełna, zwłaszcza, że podobno wszystkie komitetowe panie zobowiązały się zbierać składki już dziś, i odesłać je przed festynem ks. Sapieżynie, która zresztą z wdzięcznością najmniejsze chociażby datki od wszystkich, zajmujących się zdrowiem dziatek, przyjmuje.

— **Królem kurkowym** we Lwowie uznany został na rok bieżący p. Ferdynand Góralski, który podczas strzelania królewskiego miał najcelniejszy strzał. Urząd marszałów pełnić będą pp.: Makan i M. Michalski. Uroczysty pochód króla kurkowego na Strzelnicę odbędzie się w święto Bożego Ciała.

— **Wydział kasyna miejskiego** ukonstytuował się, wybierając przezesem p. dra Aleksandra Pomianowskiego, zastępcą prezesa p. Karola Porschińskiego, gospodarzem p. Włodzimierza Buynowskiego, zastępcą gospodarza p. Romana Dzieślewskiego, sekretarzem p. dra Stanisława Tabaczyńskiego, zastępcą sekretarza p. Józefa Dobiję, skarbnikiem p. Juliana Smalawskiego i zastępcą skarbnika p. Antoniego Nartowskiego.

— **Pożegnanie.** Urzędnicy krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń pożegnali w tych dniach p. Maksymiliana Łępkowskiego, dotychczasowego dyrektora Towarzystwa, ustępującego w stan spoczynku po 16 latach pracy. Przy tej sposobności ofiarowali urzędnicy p. Łępkowskiemu jego portret, wykonany przez artystę-malarza p. Franciszka Machniewicza. Imieniem urzędników przemawiał p. Kroebl, szef Towarzystwa wzajemnego kredytu, wyrażając żal urzędników z powodu ustąpienia nietylko zasłużonego dyrektora, ale zarazem przyjaciela i opiekuna urzędników.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 14 czerwca 1892. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 11 czerwca do 12 w południe dnia 14 czerwca b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny, co do siły słaby (1—2), stan nieba zmienny a powietrze wilgotne (71 proc. wilg. względnej), opad deszcz.

Srednia temperatura w tym czasie była +21,0°C., najwyższa +27,0°C. wczoraj w południe, najniższa +13,0°C. dziś w południe.

Dziś przed południem padał deszcz chwilowy; temperatura się obniżyła.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w północnej Rossyi; zwyżka 770 do 765 mm. w Irlandyi.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 764 mm.

Prognoza na dobę 15 czerwca 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku północny, co do siły słaby (2), średnia temperatura doby obniży się do +12°C., stan nieba będzie przeważnie zachmurzony, a względna wilgotność powietrza pozostanie około 75 proc.; opad deszcz nieznaczny.

— **Wylewy**. Skutkiem ulewnych deszczów w dniach 7 i 8 b. m., wystąpiły rzeczka Wielopolka i inne pomniejsze strumyki z łożysk i poczyniły znaczne szkody w łąkach, ogrodach i polach, w powiecie ropczyckim. Dotychczas doniosły o szkodach obszary dworskie: Skrzyszów, Niedźwiada, Glinik, Łopuchowa, Okonin i Wiśniowa, tudzież gminy: Glinik i Sielec. Starostwo zarządziło likwidacyę szkód w celu uzyskania ulg podatkowych.

W dniu 5 b. m. skutkiem oberwania się chmury, nastąpił wylew wody i zalał miasteczko Czudec i przedmieście. Szkoda dotychczas obliczona wynosi nad 2000 zł.

— **Pożary** znaczniejsze w ostatnich dniach notuje kronika prowincyonalna: W Balnicy, w powiecie liskim, zgorzało kilka zagród włościańskich; szkoda 3100 zł. nieubezpieczona. — W Kotorynach (pow. żydaczowski) spłonęły cztery obejścia, szkoda 2200 zł. nieubezpieczona. — W Brzegach (pow. samborski) zgorzało 8 domów mieszkalnych, szkoda 2324 zł. ubezpieczona na 1850 zł.

— **Piorun** zabił na miejscu dwóch włościan z Krościenka, którzy podczas burzy schronili się do szopy w polu. Trzeci towarzysz zabitych został tak porażony, że stracił mowę.

— **Wypadek na kolei.** W okropny sposób zginął pod kołami lokomotywy — jak donosi *Gazeta Przemyska* — na szlaku między „Krytym mostem“ a Medyką robotnik Pelikan, pełniący tamże służbę. Koła maszyny rozćwiartowały literalnie nieszczęśliwego; tułów, nogi, głowa i ręce odcięte pozostały między szynami, a jelita wplecione w sprychy koła spostrzeżono na dworcu kolejowym w Przemyślu. — Pelikan pozostawił żonę i kilkoro drobnych dzieci.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Józefa Leszczyńska, ksieni Zgromadzenia Sióstr Klarysek przy kościele św. Andrzeja w Krakowie, przeżywszy lat 72, w zakonie 53.

W Pysznicy, koło Niska, Felicyan Skibiński, sekretarz Związku towarzystw zaliczkowych i gospodarczych w Galicyi.

— **Slub**. Dnia 30go b. m. odbędzie się w przemyskiej katedrze w kaplicy hr. Fredrów ślub Andrzeja hr. Fredry, syna i wnuka znakomitych naszych komedyopisarzy, z panną Felicyą Szczepańską, córką pp. Aleksandrowstwa Szczepańskich, właścicieli dóbr.

= **Ogień sklepowy** powstał ubiegłej nocy, około godziny 12, w hadlu pod l. 15 przy ul. Bożniczej, zapuszczony prawdopodobnie przez nieostrożność. Szkoda nie jest znaczną, gdyż straż pożarna miejska, przybywszy spiesznie na miejsce, pożar stłumiła w zarodku.

= **Samobójstwo**. Dziś o godzinie 7 rano spostrzegli robotnicy, zatrudnieni przy nowo wybudowanej kamienicy pod l. 13 przy ulicy Kopernika, człowieka wiszącego na poprzecznej belce altany, stojącej w przyległym ogrodzie. Samobójcę zdjęto natychmiast, nie zdołano go jednak już przywrócić do życia. Jak się okazało z dochodzeń policyjnych — był nim zarobnik, Jakób Gerczuk, 46 lat liczący, żonaty; przyczyna samobójstwa jednak nie jest wyjaśnioną, zwłaszcza, że materyalne stosunki zmarłego nie były niekorzystne. Zwłoki, po skonstatowaniu śmierci przez lekarza miejskiego dr. Łopackiego, odstawiono do kostnicy szpitala powszechnego.

= **Śmiałego zamachu** dopuściła się dziś na osobie Maryi Sternalskiej, dozorczyni domu pod l. 7 przy ul. Dominikańskiej, niejaka Marya Łuciowa. Obie kobiety, znające się tylko z widzenia, poszły razem wczoraj do łaźni za rogatką Żółkiewską. Gdy ztamtąd wracały, Łuciowa jakby z figlów ubrała się w korale Sternalskiej, które atoli zwróciła na jej żądanie, odprowadziwszy ją prawie aż do mieszkania. Dziś zrana przybyła Łuciowa do mieszkania Sternalskiej, a zastawszy ją samą, poczęstowała ją wódką, którą w tym celu przyniosła z sobą we flaszeczce. Nagle zwróciła Łuciowa uwagę Sternalskiej, że okno stancyjki nie jest zamknięte, i że w skutek tego jest silny przeciąg, a gdy Sternalska odwróciła się, by zamknąć okno, pochwyciła Łuciowa w pobliżu stojącą siekierę i zadała nią Sternalskiej trzy rany w głowę, wołając przytem: „Masz tobie korale!“ Napadnięta miała jeszcze tyle sił, iż wołając o pomoc, wydarła Łuciowej z rąk siekierę, poczem taż umknęła, Sternalska zaś zemdlała.

Nazwiska sprawczyni, ani też bliższych szczegółów, mogących do jej wyśledzenia posłużyć, nie umiała Sternalska podać, mimo to jednak już po kilkugodzinnych poszukiwaniach powiodło się agentom policyjnym wytropić i przyaresztować zbrodniarkę w osobie Maryi Łuciowej, za kradzież już notowanej. Rany, zadane Sternalskiej, nie zagrażają jej życiu. Czy pobudką zbrodni była chęć zysku, czy też zemsta — jak się tłómaczy Łuciowa — wrzekomo z powodu, iż Sternalska zarzucała jej, że przywłaszczyć sobie chciała jej korale, wykaże dopiero śledztwo karne.

— **Egzamina dojrzałości**. W c. k. gimnazyum bocheńskiem, które przez stopniowe otwieranie klas wyższych, dopiero w bieżącym roku szkolnym stało się zupełnem ośmioklasowem, odbył się pod przewodnictwem dr Zygmunta Samolewicza, krajowego inspektora szkół średnich, pierwszy egzamin dojrzałości, który się skończył dnia 10 czerwca 1892.

Do ustnego egzaminu zgłosiło się 30 uczniów publicznych i 2 prywatystów bocheńskiego gimnazyum po raz pierwszy, tudzież 1 uczeń publiczny z innego zakładu po raz drugi.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: 1. Bajorek Józef, 2. Brzeski Jan, 3. Budyś Michał, 4. Bujak Józef, 5. Bystrzycki Jan, 6. Gądziński Karol, 7. Gerżabek Bolesław, 8. Gnoiński Michał z odznaczeniem, 9. Gora Karol, 10. Gurgul Marcelian, 11. Jachna Jan, 12. Kalinowski Władysław, 13. Kotfis Błażej, 14. Łopatowski Andrzej, 15. Neusser Antoni, 16. Nowak Józef, 17. Nowak Stanisław, 18. Olszowy Józef, 19. Ostrowski Maryan, 20. Osuchowski Ludwik, 21. Stokłosa Stanisław, 22. Tenczyn Emilian z odznaczeniem, 23. Wilkowicz Józef, 24. Łomnicki Sawa Bohodar (pr.).

Pozwolenie na poprawienie egzaminu z jednego przedmiotu po wakacyach otrzymało 7 uczniów, z tych jeden prywatysta. Reprobowano 2 abituryentów.

Dnia 11 czerwca odbyło się uroczyste doręczenie abituryentom świadectw dojrzałości, wobec uczniów zakładu i rodziców, w obecności reprezentantów władz i miejscowego duchowieństwa. Przy tej sposobności radca dr. Z. Samolewicz, przedstawiwszy stan zakładu i osiągnięte rezultaty, wskazał w ciepłych i podniosłych słowach, jak młodzież powinna postępować i pracować. Zalecił abituryentom, żeby się oddawali pracy naukowej szczerze i sumiennie, żeby pomnąc na to, że z woli Najjaśniejszego Pana na mocy obowiązujących ustaw, każdy prawdziwie miłujący swój kraj obywatel, jawnie i publicznie swe obywatelskie obowiązki dla dobra i szczęścia swego narodu spełniać może, strzegli się robót tajemnych i uwodzicieli, którzyby ich na zgubne drogi sprowadzić mogli.

Po odegraniu przez orkiestrę gimnazyalną pięknego utworu muzycznego, wśród odpowiednich pieśni, odspiewanych przez młodzież przy wtórze muzyki, przemawiał jeden abituryent z pożegnaniem i podziękowaniem, tudzież dyrektor, wskazując odchodzącym uczniom drogę przyszłego ich życia.

Hymnem ludowym, odspiewanym przez młodzież z towarzyszeniem orkiestry, zakończyła się ta uroczystość szkolna.

— **O teatrze warszawskim** piszą do petersburskiego *Kraju*: Z powodu zmiany naczelnego kierownictwa w zarządzie teatrów rządowych w Warszawie, wyznaczoną została komisya odbiorcza, do której weszli pp.: Bibikow (przewodniczący), prezes komitetu cenzury Jankulio, wiceprezes sądu okręgowego Kapher i urzędnik do szczególnych poruczeń pułkownik Karandiejew. Komisya ma zbadać, między innemi, powody uformowania się długu 320.000 rubli, ciążącego na administracyi teatrów. Z sumy tej 170.000 rubli stanowi resztę kosztów przebudowy teatru Wielkiego. Według obiegających pogłosek prezesem dyrekcyi teatrów warszawskich ma zostać p. Karandjejew, a do komitetu należeć będą generałowie Mayer Soncow, oraz radca Buyno.

— **Bazylika św. Piotra** w Rzymie nie posiada dotąd organu, któryby odpowiadał wielkości tej świątyni. Znajdowały się tam tylko dwa pozorne, skromne organy na kółkach, które stosownie do potrzeby przesuwane były do kaplicy lub głównego ołtarza; miały one ton cienki, piskliwy, nie robiący wrażenia w potężnym kościele. W ubiegłym roku polecono tedy organiście Morettini w Perugii zbudować dwa organy, na miejsce powyższych. Obecnie zaś organista Arystydes Cavaillé-Coll w Paryżu wykończył szkic do olbrzymiego organu dla kościoła św. Piotra. Już w roku 1875 przesłał on Piusowi IX rysunek wraz z opisem projektowanego organu; w roku 1881 Leon XIII kazał sobie również przedstawić ów plan, który zyskał jego uznanie i model organu, zmniejszony do $1/_{10}$, wystawiony został w salach Watykanu. O ile się zdaje, brak funduszów nie pozwał dotąd na zbudowanie owego organu, co obecnie ma być do skutku doprowadzone. Organ byłby jeszcze raz taki wysoki i szeroki, jak zbudowany przez tegoż Cavaille-Coll w r. 1862 dla kościoła św. Sulpicyusza w Paryżu. Będzie on miał 159 regestrów, 28 pedałów kombinacyjnych i około 8316 piszczałek, objętości dziesięciu oktaw. Między piszczałkami znajdą się niektóre po 14 metrów wysokości i 55 centm. średnicy.

— **Pożar lasu**. Z Paryża telegrafowano wczoraj: W lesie Fontainebleau wybuchł pożar i przybiera takie rozmiary, że o ugaszeniu go nie może być mowy. Jedyna nadzieja w tem, iż deszcz ulewny położy mu koniec. Stwierdzono, iż ogień wybuchł równocześnie w 12 punktach,

— **Błędna pogłoska**. Ostatniemi czasy przez kilka dni krążyła po Paryżu plotkarska oczywiście wieść, iż syn prezydenta rzeczypospolitej, Hipolit Carnot, porucznik jazdy, zaręczył się z księżniczką Maryą von Teck, dawną narzeczoną zmarłego księcia Klarencyi. Około skojarzenia tego małżeństwa miała gorąco krzątać się sama pani Carnot, Angielka z pochodzenia. Pogłoska ta jednak dotychczas nie znalazła potwierdzenia.

— **Cesarską nagrodę** 4000 rubli na wyścigach w Warszawie w dniu 12 b. m., wziął „Gerdawa“, czteroletni ogier kasztan., pan L. Grabowskiego.

— **Instytut hypnotyczny.** W Leodyum (Liège), dr. Ernould, w obecności wielu lekarzy, otworzył swój instytut hypnotyczny t. j. zakład leczenia hypnotyzmem. Dr. Ernould usypia i leczy chorych za pomocą suggestyi t. j. wmawiania. — Wmawia on w chorego naprzód, że zasypia, następnie zaś, że się czuje znacznie lepiej, że może chodzić, słyszeć, trawić, że jest wesołym i t. p. Audytoryum całe, nie wyłączając lekarzy, było zdumione: skutki owego leczenia graniczą z cudownością. Oto staruszka od wielu lat sparaliżowana — poczyna chodzić; hypochondryk jakiś, co chwila usiłujący się zabić, staje się wesołym; młoda dziewczyna, podlegająca napadom epilepsyi, cierpi na nią coraz rzadziej i w końcu powraca do zdrowia; parobek wiejski, kulejący w skutek uderzenia go kopytem przez konia, odzyskuje chód łatwy i prosty. Choroby oczu, uszu, żołądka, opłucnej ustępują, jak zmrok przed słońcem. Obecni przy owej inauguracyi lekarze, spotkawszy tam pacyentów, których wyleczenia zrzekli się sami, wyznawali głośno swoje zdumienie.

— **Perły i dyamenty.** W rzadkiej wielkości perłach i drogich kamieniach, spoczywają nieraz olbrzymie bogactwa. Mniej więcej wiadomo, w czyjem posiadaniu znajdują się okazy, których wartość bywa często trudną do ocenienia. Największą i najpiękniejszą perłę posiada szach perski. Iman Muskatu ma perłę prawie zupełnie przezroczystą, której wartość przedstawia sumę 800.000 franków. W posiadaniu księżnej Jusupow znajduje się perła, którą Grzegorz de Calais w 1620 r. sprzedał królowi hiszpańskiemu Filipowi IV za 80.000 dukatów. Obecnie oceniają ją 900.000 franków. Papież Leon XIII po jednym ze swych poprzedników na stolicy apostolskiej, posiada perłę, wartującą około 400.000 fr.

Obok tych pojedyńczych sztuk, z których każda stanowi unikat, wymienić należy naszyjnik z pereł cesarzowej Fryderykowej. Naszyjnik ten złożony z 32 pereł, cenią na 600.000 franków. Matka cesarzowej, królowa Wiktorya, posiada największy dyament na świecie: *Koh-i-noor*, ceniony na 50 milionów franków i kolię cudnej piękności pereł różowych. Oba te klejnoty niedawno były wystawione na widok publiczny w Wieży Londyńskiej.

Kolia baronowej Gustawowej Rothschild, złożona z pięciu sznurów pereł, warta jest milion franków; kolia Alfonsowej Rothschild — milion dwieście tysięcy franków. Obie te damy nieustannie powiększają swe kolie, dokupując pojedyńcze perły. Jubilerzy mają polecenie przedstawiania każdej rzadkiej sztuki, którą zazwyczaj baronowe kupują, nie targując się wcale o cenę.

Siostra pani Thiers — panna Dosne, zbierając pojedyńcze perły przez lat trzydzieści, ma obecnie naszyjnik, przedstawiający wartość 400.000 franków.

Po wojnie francusko-pruskiej, pani Lebreton sprzedała pani de Païva, na rachunek cesarzowej Eugenii, kolie pereł białych, dobieranych osobiście przez cesarzowę. Niektóre sztuki posiadają małe wady i z tego powodu za kolię tę zapłacono tylko 400.000 fr. Obecnie niewiadomo w czyich rękach znajduje się klejnot ex-cesarzowej.

Najj. Cesarzowa austryacka posiada najpiękniejsze na świecie perły czarne, których wartości trudno określić nawet w przybliżeniu. Należy dodać, że im częściej perły są noszone i przylegają do ciała, o tyle nabierają więcej blasku i barwy. Perły różowe są mniej cenione, natomiast czarne, o ile nie posiadają plam i narośli, należą do rzadkości.

O sławnych dyamentach, jak: *Regent*, *Koh-i-noor*, *Sancy* słyszeli wszyscy. Regent od 1887 r. znajduje się w Luwrze, gdzie podziwiany jest przez wszystkich. Kamień ten należy do najpiękniejszych. Jego wartość: 3,125.000 franków. Sancy, wartujący 500.000 franków, należał do księżnej Demidoff. Obecnie zawędrował do Bombaju, gdzie znajduje się w rękach sir Lamsetjee Ieejeebhoy.

Dyament *Orłow*, nabyty został w przeszłem stuleciu za 2,250.000 fr. do skarbca petersburskiego. Sprzedał go niejaki Lafras, który, oprócz wymienionej powyżej sumy, obdarowany został szlachectwem.

Skarbiec korony austryackiej chlubi się *Florintinem*, cenionym na 2,600.000 franków. Pewien rajah indyjski posiada dyament, nazwany „Gwiazdą południa“, który nabył za cztery miliony franków. Rajah Golcondy ma w swym zbiorze klejnotów dyament *Nizam*, wartości pięć i pół miliona franków. Golconda jest także ojczyzną *Regenta*, którego pierwotnie kupił Pitt. *Piggot*, wartujący 750.000 fr., przywieziony został z Indyj do Anglii przez hrabiego, który dał mu swe nazwisko. W 1801 r. puszczono go na loteryę. Dziś niewiadomo gdzie się znajduje. *Pasza* kosztował wice-króla Egiptu 700.000 fr. Piękny ten kamień waży 49 karatów.

Szczęśliwym posiadaczem *Wielkiego Mogoła*, jest szach perski, który dał mu nazwę Deriai-Noor, co znaczy: ocean światła. Kamień ten nie ma ceny. Lord Westminster ma dyament *Nassah*, ważący 82 karaty, za który zapłacił 700.000 fr. Obecnie cenią go 800.000 fr.

Największy dyament na świecie znajduje się w Matam na wyspie Borneo, gdzie zazdrośnie ukrywa go tamtejszy rajah. Rząd batawijski, któremu pewnego dnia przyszła fantazya nabyć go, ofiarował dwa statki wojenne, doskonale uzbrojone, i w dodatku 800.000 fr. Właściciel klejnotu propozycyę odrzucił.

Do najcenniejszych klejnotów w skarbcu króla portugalskiego, Karola, należy piękny dyament, ważący 205 karatów. Cesarzowa Eugenia nosiła niegdyś grzebień w kształcie róży, oraz girlandę z liści i owoców, zrobione z rzadkiej piękności brylantów. Przy świetle klejnoty te rzucały blask prawdziwie czarujący. Na wyprzedaży brylantów ze skarbca koronnego Francyi, pewna Amerykanka nabyła za 183.000 fr. kolię, złożoną z czterech festonów, z których każdy posiadał pięć guzów brylantowych. Prześliczne te kamienie osadzone były w srebrze.

We Francyi najwięcej dziś są poszukiwane perły i rubiny. Co do brylantów, obecnie nastała moda ozdabiania niemi węzłów ze wstążek, zawiązywanych wokoło szyi.

We Francyi z posiadania najpiękniejszych brylantów chlubi się żona znanego milionera amerykańskiego, p. Makaya. Jej kolia, długości dwóch metrów, złożona jest z kamieni, wybornie dobranych i najczystszej wody. Kosztowała naturalnie milony....

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze letnim: Dziś we wtorek „Intryga i miłość“, tragedya w 5 aktach Szyllera. Ostatni występ gościnny pana Józefa Kotarbińskiego, artysty i reżysera teatrów warszawskich; jutro we środę przedstawienie składane: „Pierwszy bal“, komedya w 1 akcie Z. Przybylskiego; „U doktora“, komedya w 1 akcie A. S.; „Pupil pupila“, komedya w 1 akcie Abrahamowicza; „Raptus“, komedya w 1 akcie E. Labiche'a.

We czwartek z powodu święta Bożego Ciała przedstawienia nie będzie.

Panna Marya Weiner, spiewaczka dramatyczna oper zagranicznych, Lwowianka, przybyła do Lwowa. W jesieni wyjeżdża do Wrocławia, dokąd pod korzystnemi warunkami została angażowaną.

O polskich przedstawieniach piszą z Wiednia: Komitet wykonawczy uchwalił dzisiaj, że widzi się zmuszonym odstąpić od zamiaru przedstawienia polskiego dramatu i komedyi. Wpłynęło na tę uchwałę doświadczenie, jakie zrobili Czesi. Pdczas sezonu wyścigowego, wystawiając sztuki z aparatem olbrzymim, musieli przecież na dramata dwie trzecie biletów zadarmo rozdawać. Jeszcze i to dobrze, iż mieli komu rozdać, skoro jest Czechów w Wiedniu z górą 120.000.

Komitet przekonał się, że we wrześniu dramat, lub komedya polska nie miałaby zgoła publiczności, choćby nawet były wystawione efektownie wielkie sztuki, lubo wystawienie ich samo zgoła nie jest możliwem, gdyż komitet nie rozporządza żadnym wielkim instytutem, a tylko siłami z kilko teatrów, nienawykłemi do wspólnej gry, mógłby się posługiwać.

Komitet uznał, że to nie uchodzi, żeby artystów poświęcających się, zdaleka przybywających, narażać na pustą salę, na brak ogólnego uznania dla ich talentu i pracy. Tu rzeczy tak stoją, że tylko na wielką muzykę, albo na wielkie artystyczno-etnograficzne widowiska można uzyskac publiczność.

Teatr niemiecki z Berlina, tutaj w niemieckiem mieście zupełne zrobił *fiasco*. Mnóstwo jeszcze innych motywów możnaby przytoczyć, które uzasadniają rezygnacyę komitetu. Natomiast uchwalono starać się, żeby przyszły do skutku: przedstawienie całej „Halki“ z baletem, całej opery „Romeo i Julia“, gdyż p. Reszke tego żąda, dwóch lub bodaj jednego aktu ze „Strasznego dworu“ i baletu „Wesele w Ojcowie.“ W koncertach zaś oprócz licznych solistów, chóry mieszane, sonety krymskie, Widma i utwory licznych innych swojskich kompozytorów“.

O polskiej literaturze dramatycznej zamieściło wychodzące od niedawna w Berlinie czasopismo *Allgemeine Theater-Revue für Bühne und Welt* krótki ale bardzo treściwie napisany artykuł w formie korespondencyi z Krakowa, którego autor p. Adolf Tilles kreśli ogólny pogląd na ostatnie trzydziestolecie naszej scenicznej literatury i podaje zwięzłe charakterystyki najwybitniejszych komedyopisarzy i dramaturgów. Szereg tychże rozpoczyna sylwetka Blizińskiego, po której następują charakterystyki K. Zalewskiego, Z. Sarneckiego, M. Gawalewicza, E. Lubowskiego, M. Bałuckiego i Al. hr. Fredry syna. Z pośród dramaturgów wymienia autor Asnyka, Gadomskiego, Bełcikowskiego, Rapackiego, Łętowskiego, Kozłowskiego i Swiętochowskiego. Z pomiędzy młodszych wymienia p. Tilles jeszcze Nossiga i St. hr. Rzewuskiego. Autor z naciskiem zaznacza dominujący w naszej literaturze teatralnej wpływ autorów francuskich i z rysowujący się zwolna coraz silniej wpływ dramatu mieszczańskiego, któremu otwierają progi wystawiane coraz częściej na polskich scenach dzieła Sudermana, Fuldy i Ibsena.

Pani Hartman, znakomita artystka Burgu, obchodziła swój 25-letni jubileusz; przy tej sposobności otrzymała od kolegów mnóstwo podarunków, oraz dowodów sympatyi i przyjaźni.

„Ekonomisty polskiego“, wychodzącego we Lwowie rok III, 15go każdego miesiąca, opuścił prasę zeszyt czerwcowy i zawiera: 1. Dwadzieścia pięć lat Rossyi w Polsce (1863—1888). Zarys historyczny (ciąg dalszy). 2. Reforma podatków bezpośrednich w Austryi (dokończenie) przez dra Stesłowicza. 3. W sprawie kolei gospodarczych przez R. Gostkowskiego. 4. Kronika „konomisty Polskiego“.

Muzeum książąt Czartoryskich.

Maryan Sokołowski: *Muzeum książąt Czartoryskich w Krakowie.* (Odbitka z *Kwartalnika Historycznego.* — Lwów, 1892).

Nareszcie mamy z najnowszemi badaniami nauki zgodny przewodnik po najpiękniejszem polskiem muzeum. Daje go nam sam dyrektor od lat 8 zbiorów tych niezrównanych, które stanowią dziś, pod względem naukowym i artystycznym, jedyną w swoim rodzaju perłę Krakowa; które obok pomników Wawelu i skarbów Biblioteki Jagiellońskiej, czynią dziś ze starej królewskiej stolicy, miejsce, gdzie zagraniczny badacz sztuki i historyi raz w życiu zawitać musi, a turysta i znawca, jeżeli chce uzupełnić dokładnie to, co widział w innych centrach cywilizacyi Europy zachodniej, zjawić się powinien. Zarys to tylko na razie wielkiego studyum o Muzeum, które prof. M. Sokołowski przygotowuje — zbiór najważniejszych podstawowych wiadomości o tem, co ono w sobie mieści, zanim po uporządkowaniu zupełnem i rozmieszczeniu w nowych' na ukończeniu będących salach, ukaże się i katalog ściśle naukowy tych skarbów sztuki wspaniałych, które europejską mają sławę. Ale zanim ten katalog zapowiadany, a nie wątpimy, że wyborny i podobny do najlepszego ze wszystkich, illustrowanego katalogu monachijskiej Starej Pinakoteki, arcydzieła w swoim rodzaju takich znawców, jak Reber i Beyerstorffer, ujrzy światło dzienne — przedwstępne takie jego skrócenie jest rzeczywiście oddawna oczekiwanem dobrodziejstwem dla tych, co dotąd bez ustnych objaśnień autora, musieli się błąkać po salkach muzeum i wierzyć na słowo najczęściej bałamutnym podpisom pod dziełami sztuki. To też każdy, kto w Krakowie siedzi, albo go odwiedza, powinien poznać tę wyborną pracę najkompetentniejszego dziś u nas znawcy sztuki i muzeum samego, bo bez tego już dziś zbiorów tych zwiedzać nie wolno, a w każdym razie nie wolno się skarżyć, że zwiedzanie to jest uciążliwe i nie dosyć korzystne.

Autor dzieli mozolną, na każdym kroku naukowemi dowodami popartą pracę swą, na dwie główne połowy. W pierwszej omawia w najkrótszem streszczeniu dzieje muzeum, biblioteki i archiwum; opisuje muzeum same w najgłówniejszych zarysach, omawiając te najwybitniejsze przedmioty, które ono mieściło w sobie po rok 1889, i w końcu podaje najzwięźlejszą wiadomość o zbiorach archiwalnych i bibliotecznych. Druga część rozprawy zajmuje się ostatniemi 2-ma latami życia muzeum, bo to, jak autor pięknie mówi, „instytucya, która dziś przestała być rzeczą martwą“, bo „muzea są dzisiaj jak najściślej z warunkami naszych cywilizacyjnych i kulturnych dążności związane“. Opisuje tedy autor to nowe życie muzeum, wspaniałe zaiste nabytki z r. 1889 i 1890, z których „każdy okaz, do muzeum wchodzący, zaczyna żyć życiem nowem i wyższem, staje się przystępnym dla wszystkich przedmiotem nauki, i razem z innemi, źródłem wykształcenia i oświaty“. Dowody to wspaniałe zamiłowania do piękna i miłości ojczyzny, którą tym sposobem oświecać się pragnie, dostojnego właściciela zbiorów — a ta książeczka, to dowód także, jak jej autorowi a dyrektorowi muzeum gorąco chodzi o to, by te skarby, których on strzeże i do których zaprasza, cywilizacyjnie na społeczeństwo działały, by go uczyły dobrego smaku i poczucia piękna, a wiązały go z tą kulturą Zachodu, z której wyszło, i której arcydziełami odświeżać się powinno. Oto, obok pracy naukowej, i drugi motyw, głęboki i szlachetny, który tę pracę spowodował, a który oby przez obojętność naszą nie poszedł na marne.

Niesposób nam tu obszerniej streszczać krótkiej rozprawy, bo ona tak jest zwięzła i treściwa, że chyba całą przepisaćby nam przyszło. Podniesiemy jedynie tylko najwybitniejsze jej rysy, te, które powinny zachęcić najwięcej do poznania jej dokładnego. Z dziejów muzeum ciekawem jest, że podstawowy jego zbiór, przez Księcia i Księżnę Generałową od r. 1798 do 1809 w *Sybilli* i *Domku gotyckim* zgromadzony, już przed laty 60 przeszło został skatalogowany, i że ten katalog w r. 1828 drukiem był ogłoszony. Rozproszone z Puław skarby po roku 1831, uzupełniane i przez ks. Adama, i zwłaszcza od lat blisko 40 przez ks. Władysława, w r. 1876 w Krakowie zebrane zostały, i od tej chwili coraz to wspanialej na najgłośniejszych zagranicznych targach są wzbogacane, a układane też i rozmieszczane coraz staranniej, chociaż do tej chwili wielki brak miejsca na doskonałość w tym względzie nie pozwalał.

Co najrzadziej publiczność nasza w muzeum odwiedza, to dział jego starożytny, choć to jedyny, jaki u nas posiada[illegible]y, i choć mieści on w sobie przedmioty [illegible]skiej sławy. Słynne dwa srebne emblemata greckie, części składowe naczynia do wina z IV w. przed Chr., będące rzeźbą nieporównaną, prawdopodobnie ze szkoły Lizyppa pochodzącą, głośne są w całym świecie uczonym i publikowane we Francyi, a tchną takim najczystszym powiewem helleńskiej sztuki, tyle najświeższego mają porywu w kompozycyi a tyle najprawdziwszej doskonałości w wykonaniu, że czuje się przy nich jakby tchnienie od wysp greckich z przed 23 stuleci i niby jakąś symfonię ze szczytów Olimpu dźwięczącą. Rzadkości takie sztuki etruskiej, jak zwierciadło i rzeźbiona situla, waza grecka do wina z V wieku, a zarazem niedawno nabyte dwa kityxy, jeden stamnos i jedna kelebe, a wreszcie czarujące swą delikatnością tanagryjskie figurki, dają wyobrażenie wyborne o całej sztuce ceramicznej helleńskiego świata, w którą tyle weszło jego ducha i wyobraźni. Z ostatnich zaś nabytków z zachwytem wspomnieć należy posąg marmurowy Wenery, nieco większy, niż naturalnej wielkości; znaleziony on został w Neapolu, nie ma głowy ani lewego ramienia, a jest niezawodnie powiększoną kopią Venus Medycejskiej, wykonaną z najsubtelniejszą doskonałością modelunku, a po prostu czarującą w linii pleców i w cieniowaniu wypukłości i zagłębień nieco naprzód pochylonego grzbietu. Taki antyk w Krakowie, to znowu łaska niedość dająca się ocenić; uzupełniają go zaś jeszcze wspaniałe bronzowe i kamienne okazy staroegipskie, w latach ostatnich nabyte, kilka fenickich, wreszcie tkaniny egipskie i t. zw. koptyjskie, wraz z dwoma portretami z helenistycznej epoki Ptolomeuszów. Te ostatnie, tak tkaniny, jak portrety z drewnianych sarkofagów, pochodzą z głośnych grot Rubaijat koło El Fayum przed 5 laty odkrytych, które świat cały sławą swą napełniły, a autor długi wyborny ustęp im poświęca, tłómacząc całą doniosłość odkrycia tych malowanych płócien do zawijania ciał, z których zwłaszcza koptyjskie są niezrównaną namacalną illustracyą do słynnych strojów na mozajkach w San Vitale w Rawennie, na portrety zaś stanowią jedyne okazy starożytnego malarstwa nie freską. Wszystko to razem wzięte, daje nam już bardzo dokładne wyobrażenie o sztuce starożytnej i jest prawdziwem dla Krakowa dobrodziejswem, skoro do niedawna jeszcze nie było tu ani jednego prawdziwie pięknego oryginalnego antyku, i skoro daleko trzeba było jechać, by się dotknąć ręką tego świata czarów, który był kolebką wszelkiej na świecie cywilizacyi, a której strumień do dziś dnia we wszelkiej kulturze zachodniego świata płynie.

O wszystkich przedmiotach odnoszących się do wieków średnich, jakie autor w najszerszem tylko znaczeniu tego słowa opisuje, nie możemy się rozwodzić w tem streszczającem sprawozdaniu, a zwrócimy znowu tylko uwagę na wyborne ustępy o limuzyjskich emaliach, których najpiękniejsze okazy od XII aż do XVIII w. muzeum posiada, i zarazem na zwięzły nieledwie traktacik naukowy o majolikach starowłoskich zwłaszcza, jakich najsłynniejsze z Faenzy i z Caffagiolo perły zbiorów stanowią. Zbrojownia XX. Czartoryskich nie może iść w porównanie z innemi w wielkich europejskich muzeach, co się tyczy wielkiej ilości całych zbroi z końca wieków średnich i z epoki Odrodzenia — ale i w tym dziale szczyci się kilku przedmiotami pierwszorzędnej wagi. czterma mianowicie tarczami z XVI w., rzeźbionemi w najpyszniejsze mitologiczne sceny i ornamenta, a godnemi najpiękniejszych hiszpańskich i niemieckich, niezawodnie zaś w znakomitych zagranicznych pracowniach powstałemi; autor zestawia je z głośnemi okazami tego samego rodzaju w zbrojowniach berlińskiej, drezdeńskiej i wiedeńskiej, i twierdzi, gdzie wraz z hełmem rzeźbionym w XVI w. nie ustępują tamtym pod względem artystycznej doskonałości i świetności wyobraźni w przedstawionych figurach i ornamentach.

(Dokończenie nastąpi).

J. M.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 13 czerwca.

Sonn- u. Montags Zeitung podała wczoraj bałamutną wiadomość, jakoby rozprawy nad przedłożeniami walutowemi miały być odroczone. Pismo to wychodzące w niedzielę wieczór, zaalarmowało całą falangę spekulantów, która dziś natychmiast po otwarciu giełdy, poczęła sprzedawać kredyty. — O godzinie 11 papiery te spadły o 6 zł. na sztuce, później jednak, gdy dowiedziano się, że to prosty manewr giełdowy, gdy nawet ze sfer oficyalnych zaprzeczono kategorycznie tej pogłosce, zapewniając, że Rada państwa jeszcze na obecnej sesyi ukoń-

czy sprawę walutową, spekulacya ochłonęła i poczęła odkupować sprzedane sztuki. Skutkiem tego o godzinie 1 kredyty odzyskały prawie kurs sobotni. Berlin nie uspokoił się jednak tak szybko Sygnalizowano ztamtąd ogromne sprzedaże tak, że kursa, któremi notowania dzisiejsza giełda zamknęła, są gorsze o wiele od sobotnich.

Z Towarzystwa rybackiego. Przez cały czerwiec nie wolno łowić: brzanek, brzan, cyrt, leszcza i raka samicy. Nadto nie wolno łowić, ani sprzedawać ryb niemających ustawą przepisanej minimalnej miary. W czerwcu rozpoczyna się właściwa pora dla sportu wędkowego; pierwsza połowa miesiąca bardzo dobra do łapania pstrągów, inne ryby równie dobrze idą na wędkę.

Targ zbożowy.

Dnia 13 czerwca 1892.

Lwów, pszenica 8·90 do 9·—, żyto 7·75 do 8·—, jęczmień 6·— do 7·—, owies 6·75 do 7.40, rzepak nowy 9·50 do 10·—, groch 6·50 do 9·—, wyka 4·50 do 5·—, nasienie lniane 11·— do 11·25, bób 12·— do 12·50, bobik 6·50 do 7·—, hreczka 9·50 do 11·50, koniczyna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kminek 19·— do 21·—, anyż 28·— do 29·—, kukurudza 6· do 6·10, chmiel nowy za 60 kilg. 65·— do 70·—, spirytus 13·50 do 14·—.

Usposobienie słabe.

Kraków: pszenica biała 10·— do 10·50, czerwona 9·50 do 10·25, żółta 9·50 do 10·15, żyto 8·75 do 9·55. jęczmień browarny 7·50 dö 8.—, pastewny 7·— do 7·25, owies 6·75 do 7·15, hreczka 8.— do 9·— groch 8·— do 10·50, koniczyna czerwona —·— do —·—. biała —·— do —·—, rzepak stary 11·25 do 11·50 zł.

Usposobienie: lepsze.

Budapeszt: pszenica na wiosnę 8·54 do 8·57, na jesień 8·10 do 8·13, kukurudza na czerwiec 4.89 do 4·92, na lipiec-sierpień 4·98 do 5·02, owies na czerwiec 5·40 do 5·45, na jesień 5·42 do 5·45, rzepak na sierpień-wrzesień 11·60 do 11·70. Spirytus kontyng. bez podatku 17·— do 17·50.

Targ zbożowy zagraniczny.

Warszawa: pszenica 112 do 128, żyto 105 do 118. średnie — do —, owies 75 do 95, średni — do —, gryka 102 do 110, jęczmień 75 do 90, na pasze — do —, kasza jaglana 125 do 150, groch 115 do 125, kukurudza 77 do 80, gryczana 175 do 185.

(Ceny w kopiejkach za pud).

Okowita: 100° netto 11·12 rubli 78° netto 8·67 rubli.

Gdańsk: Pszenica na czerwiec 164 — do 175 marek, na czerwiec-lipiec — do —, na wrzesień-październik 154 do 155. Cena regulacyjna transytowej 173. Żyto na czerwiec 185 do 187, na lipiec-sierpień 172 do 173. Koniczyna biała — do — (za 50 kilo) czerwona — do —, szwedzka — do —, tymotka — do — marek. Spirytus niepodlegający cłu w towarze gotowym 62 —, podlegający cłu 42·—.

Szczecin. Pszenica na czerwiec-lipiec 205 — wrzesień paźdz 191 żyto na czerwiec 189 —, wrześ.-paźdź. 171·—, olej rzepakowy 42 —, na wrzesień-październik 42·—, spirytus 36·80.

Wrocław: pszenica 21·40 marek, żółta 21·25, żyto 20·40, owies 14·85, olej rzepakowy 54·20, kukurudza 13·—. Spirytus 55·40 m.

Berlin: pszenica na czerwiec 185·25, na lipiec-sierpień 185·—, żyto loco 193·— do —·—, na czerwiec 196 —, na czerwiec-lipiec 191·50, na lipiec-sierpień 178·50. jęczmień 140 do 190, owies na czerwiec 147·50, na lipiec-sierpień 146·75, olej rzepakowy loco 52·50, na czerwiec 52·25, wrzesień-paźdz. 52·10 Spirytus 10.000 litr procent Trallesa loco 37·—.

Wiedeń, 14 czerwca. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 4300 sztuk opasowego, z paszy i 457 sztuk chudego.

Razem 4757 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 1209 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 49 sztuk chudych, z Bukowiny 274 sztuk bydła opasowego.

Ogółem przypędzono 395 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia, a z Galicyi 275 sztuk więcej.

Popyt był słaby. Ceny w porównaniu z zeszłotygodniowemi spadły o 1 zł. do 2 zł.

Nie sprzedano 363 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 53 zł. — ct. do 55 zł. — ct., za towar przedni po 56 zł. — ct. do 60 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct., węgierskie woły opasowe po 53 zł. — ct. do 55 zł. — ct., za towar przedni 56 zł. — ct. do 60 zł. — ct., wyjątkowo po 61 zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 54 zł. — ct. do 57 zł. — ct., za towar przedni po 58 zł. — ct. do 61 zł. — ct., wyjątkowo po 62 zł. — ct. do 63 zł. — ct.; krowy po 23 zł. — ct, do 33 zł. — ct.; stadniki po 27 zł. — ct do 35 zł. — ct.; bawoły po 24 zł. — ct. do 29 zł. 50 ct., woły po 24 zł. — ct. do 34 zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 26 zł. ct. do 121 zł. — ct. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Zgodnie z wczorajszą depeszą z Wiednia, zaprzecza także węgierskie biuro korespondencyjne pogłosce o odroczeniu sprawy walutowej, przyczem oświadcza, że upoważnione jest do stwierdzenia, iż parlamenty nie rozejdą się dopóty, dopóki nie załatwią wszystkich projektów walutowych, i dopóki projekty te nie będą przedłożone do Najwyższej sankcyi.

Przedwczorajsze zgromadzenie wyborców młodoczeskich w Niemieckim Brodzie, na którem przemawiał dr. Edward Gregr, zostało rozwiązane przez policyę. W Kolinie musiała żandarmerya interweniować, ażeby powstrzymać Młodoczechów od tłumnego wtargnięcia na zgromadzenie staroczeskie

Zjazd cara z cesarzem Wilhelmem w Kiel zajmuje jeszcze ciągle opinię publiczną interesowanych krajów. Niemieckie dzienniki narodowo-liberalnego kierunku, które od niejakiego czasu za hasłem, wydanem z Friedrichsruh, prowadzą systematyczną kampanię russofilską, usiłują przekonać telegramami z Petersburga, że rossyjskie sfery oficyalne były wysoce zdumione wizytą w. księcia Konstantego w Nancy, twierdząc, iż w. książę wizytę tę złożył z własnej inicyatywy, i że od cara otrzymał z tego powodu upomnienie. Nie potrzeba dodawać, że ta wersya jest bardzo wątpliwą. Natomiast znowu francuskie dzienniki podnoszą kilkugodzinny pobyt w. księcia Konstantego w Nancy do wysokości politycznego zdarzenia, i widzą w tej wycieczce stryjecznego brata Aleksandra III stanowczy objaw sympatyi sfer rządzących w Rossyi i chęć osłabienia wyników spotkania w Kielu.

O ile się zdaje, dzienniki z tamtej strony Wogezów trafniej i szczerzej oceniają położenie. Przyjazd cara Aleksandra III do Niemiec był tylko aktem międzynarodowej grzeczności, podczas gdy bytność w. księcia Konstantego w Nancy jest rozmyślnym wynikiem politycznych kombinacyj.

Utrzymuje się upornie wiadomość, że car w powrocie z Kopenhagi do Petersburga wstąpi do Warszawy.

Wedle prywatnych doniesień, głównie gen. Medem wpłynął na to, aby cenzor Jankulio nie został prezesem dyrekcyi warszawskich rządowych teatrów. Oparł on się temu stanowczo, twierdząc, że nominacya Jankulia niepotrzebnie drażniłaby społeczeństwo polskie i rządowi przysporzyłaby trudności. Przyszłemu prezesowi będzie jednak dodany do boku komitet nadzorczy, czy kontrolujący.

Wskutek denuncyacyi przeciw pastorom luterskim w Królestwie, których podejrzywają o propagandę pangermańską, rząd ma ustanowić osobnych inspektorów, których będzie zadaniem kontrolować czynności duchownych luterskich.

Berlińska *Kreuzzeitung* odwołuje podaną przez siebie przed kilkunastu dniami wiadomość o zmianie generalnego konsulatu niemieckiego w Warszawie, na konsulat zwykły.

Car ma powrócić do Petersburga 17go b. m. W tym samym czasie przybyć ma na kilka dni nad Newę w przejeździe do Szwecyi, minister Wyszniegradzki, i dopiero wtedy nastąpi ostateczna decyzya w sprawie zniesienia zakazu wywozu zboża.

Ambasador angielski przy dworze rossyjskim, Robert Morier, w najbliższym czasie opuści swą posadę.

Naczelnik miasta Petersburga zakazał otwierania wszelkich sklepów w święta i w dni uroczyste przed godziną 12-tą w południe. Wyjątek zrobiono jedynie dla składów produktów spożywczych i dla sprzedających paszę.

Wczorajsza depesza stwierdziła, iż serdeczne i gorące przyjęcie księcia Ferdynanda bułgarskiego w Anglii, wywarło w całej Bułgaryi wrażenie jak najlepsze. Uczuciu temu daje wyraz *Swoboda*, wykazując historycznie, że wschodnia polityka Anglii zawsze zmierzała do obrony niezawisłości mniejszych ludów bałkańskich. Sprawa bułgarska znajdowała w Anglii zawsze jak najgorętsze sympatye. Przyjęcie, jakie zgotowano księciu, uprawnia do nadziei, że narodowa sprawa bułgarska w najbliższej przyszłości uzyska sankcyę całej Europy. *Bulgarie* w zaszczytnem przyjęciu księcia widzi uznanie jego zasług dla Bułgaryi, dla sprawy porządku i pokoju, oraz monarchicznych zasad; wyraża też z tego powodu w imieniu ludu bułgarskiego najgłębsze podziękowanie narodowi angielskiemu i królowej.

Dziś, dnia 14 b.m., odbywają się w Belgii wybory do konstytuanty, t. j. do parlamentu, który ma zmienić teraźniejszą konstytucyę w tych artykułach, które parlament poprzedzający wskazał. Ruch wyborczy jest bardzo ożywiony, ale, według sprawozdań dziennikarskich, rozprawy przedwyborcze i mowy programowe nie zajmowały się szczegółowo i wyraźnie temi wielkiej doniosłości zmianami, jakie w konstytucyi mają być przeprowadzone, lecz według dawnego zwyczaju, sporem między klerykalnymi a liberałami, jest to walką o przewagę.

Dotąd składał się senat z 69 członków, z których było 48 klerykalnych i 21 liberałów. Nowy senat będzie liczył 76 członków. Izba deputowanych składała się z 138 posłów, z tych było 94 klerykalnych a 44 liberałów. Nowa Izba będzie liczyć 152 deputowanych. Dzisiejszy dzień rozstrzygnie stosunek, jaki zachodzić będzie w składzie nowych ciał reprezentacyjnych Belgii.

We Francyi opinia zajęta jeszcze ciągle wizytą w. księcia w Nancy i deklaracyą rojalistycznej prawicy, będącą odpowiedzią na encyklikę Papieża. W Izbie ma być postawiona interpelacya w sprawie wizyty w. księcia, mająca na celu wywołanie dyskusyi i oświadczenia ministra, któreby rzuciły światło na stosunki francusko-rosyjskie. Deklaracya prawicy spowoduje z pewnością nowy rozdział w obozie konserwatywnym, gdyż wielu katolików przyłączy się raczej do polityki zainaugurowanej przez Ojca św. i przez niego poleconej, niż do deklaracyi zwolenników hr. Paryża, mającego mniej szans niż kiedykolwiek.

W Barcelonie trwa ciągle stan anarchiczny. Wszystkie place, porty i budynki rządowe obsadzono wojskiem. Dwa pułki kawaleryi obozują na placach targowych i przedmieściach, patrole policyi i żandarmeryi wzmocnione. Tłumy ludu mimo to napadają od czasu do czasu na sklepy i mieszkania bogatych. Aresztowanych hersztów lud odbił. Gubernator nakazał pozamykać sklepy. Powstańcy uzbrojeni są w rewolwery.

Sir Robert Morier, ambasador angielski w Petersburgu ma opuścić swoją posadę i usunąć się od życia publicznego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Czortków, 14 czerwca. (*Tel. pryw.*) Groźny pożar wybuchł tu dziś o północy, mianowicie w magazynie Brenholza, tuż obok biur c.k. starostwa położonym. Jedynie nadludzkim wysiłkom i prawdziwemu poświęceniu się garnizonu miejscowego, oraz straży ogniowej ochotniczej zawdzięczyć należy, że tylko część budynku i kilka biur uległo zniszczeniu, i że wszystkie akta zdołano ocalić. Sprzęty biurowe natomiast mocno ucierpiały.

Wiedeń, 14 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Radca Dworu Gustaw Hailig-Hailingen, z okazyi uwolnienia go na własną prośbę z urzędu prezesa komisyi dla egzaminów rządowych z umiejętności politycznych w Uniwersytecie lwowskim, otrzymał od Najj. Pana wyrazy Najwyższego uznania.

Sędzia powiatowy Cetnarski Jakób ze Złotego Potoka, przeniesiony został do Buczacza; adjunkt sądowy Jonas Wilhelm z Böbrki i Drexler Filip z Sieniawy, obaj do Stryja; Janko Kazimierz z Buczacza do Glinian; adjunkt Gailhofer Jan z Glinian do Dobromila; adjunkt Tarnowski Teofil z Sieniawy do Niżankowic.

Sekretarzami rady mianowani adjunkci: Cieimirski Orest z Tarnopola dla wyższego sądu krajowego we Lwowie; Gładyszowski Włodzimierz w Sanoku dla tamtejszego sądu obwodowego.

Sędziami powiatowymi mianowani: adjunkt Markowski Ludwik ze Lwowa dla Wojniłowa; adj. Huzar Włodzimierz ze Stryja dla Złotego Potoku.

Wiedeń, 14 czerwca. Prezes gabinetu hr. Taaffe zaziębił się, skutkiem czego nie będzie mógł przez dni kilka opuszczać swych apartamentów.

Wiedeń, 14 czerwca. Na propozycyę, uczynioną w komisyi dla przedłożeń walutowych, aby usunąć z ustawy wyrazy: „waluta złota“, oświadczył Pan Minister skarbu, iż zaprowadzenie waluty złotej jest faktycznie zamierzonem, przeto należy nazwać rzecz po jej imieniu. Bimetalizm byłby możliwy tylko na podstawie międzynarodowej. Gdyby proponowana konferencya dla regulacyi srebra uchwaliła taką podstawę, Austro-Węgry, w interesie ochrony trattatów międzynarodowego, widziałyby się zniewolone postąpić tak samo, jak inne kraje, posiadające walutę złotą, n. p. Anglia i Niemcy. Gdyby zaś rzeczona konferencya nie przyniosła żadnego rezultatu, wówczas Austro-Węgry, w obec chwiejnej ceny srebra, musiałyby dążyć tem bardziej do utrzymania się przy walucie złotej.

Wiedeń, 14 czerwca. W Izbie poselskiej Pan Minister rolnictwa złożył przyrzeczenie, że po przeprowadzeniu śledztwa sądowego, przedstawi jej dokładny obraz przyczyny i przebiegu katastrefy w Przibramie. Stwierdził też, że po wybuchu pożaru w szybie, zarządzono bezzwłocznie wszelkie środki ratunkowe, i oświadczył, iż są ważne dane do przypuszczenia. że pożar powstał w skutek upuszczonego na ziemię knota przed wyjazdem górników z szybu. Pan Minister zarządził we wszystkich kopalniach środki, ubezpieczające od pożarów.

Czerniowce, 14 czerwca. Deputowany do Sejmu bukowińskiego, Jerzy Flondor, umarł nagle.

Praga, 14 czerwca. Wszystkie dzienniki tutejsze, które powtórzyły mowę dra. Edwarda Gregra, wygłoszoną na rozwiązanem policyjnie zebraniu wyborców młodoczeskich w Niemieckim Brodzie, zostały skonfiskowane.

Przibram, 14 czerwca. Górnik Havelka wskazał władzom górnika Kniza jako tego, który przez nieostrożne upuszczenie zapalonego knota spowodował pożar w szybie „Maryi“. Havelka, Kniz, oraz dwaj inni świadkowie wypadku, zostali uwięzieni.

Ostrzyhom, 14 czerwca. Nieustanny i gwałtowny przybór wód Dunaju spowodował przerwanie w kilku miejscach tak zwanej „tamy agencyi.“ Powódź zajęła wielki obszar. Tor kolejowy pomiędzy Ostrzyhomiem a Füzitvar w kilku miejscach podmulony.

Sofia, 14 czerwca. Minister wojny mianował podpułkownika Drandarewskiego prezydentem, a podpułkowników Andrejewa i Katinczowa, oraz majorów Goldańskiego i Ficzewa, członkami trybunału w procesie przeciw mordercom Belczewa, który rozpocznie się w przyszłym tygodniu.

Bruksela, 14 czerwca. Z powodu odbyć się mających dziś wyborów, zarządzono nadzwyczajne środki ostrożności. Wojska skonsygnowane.

Petersburg, 14 czerwca. Komitet ministrów uchwalił dać pozwolenie londyńskiemu żydowskiemu stowarzyszeniu kolonizacyjnemu na ustanowienie w Petersburgu komitetu centralnego, zaś po innych miastach komitetów lokalnych dla kolonizacyi żydów.

Tenże komitet zatwierdził projekt budowy drogi żelaznej z Czeljabińska do Omska. Budowa rozpocznie się w tym jeszcze roku kosztem państwa.

Petersburg, 14 czerwca. Następca tronu rumuńskiego, ks. Ferdynand, tudzież królowa grecka, oczekiwani są w Peterhofie z końcem czerwca.

Petersburg, 14 czerwca. Celem zaopatrzenia w żywność ludności w guberniach nawiedzonych niedostatkiem, wydano od grudnia r. z. do końca maja b. r. na zakupno ziarna 125 milionów rubli.

Petersburg, 14 czerwca Przyjęty zeszłej soboty przez komisyę zbożową termin zniesienia zakazu wywozu zboża zagranicę, ogłoszony będzie dopiero po zatwierdzeniu przez cara.

Ateny, 14 czerwca. W ostatnich dniach dały się czuć w różnych okolicach Grecyi kilkakrotne wstrząśnienia ziemi. Z Teb donoszą o zawaleniu się dwóch domów, przyczem jeden człowiek utracił życie. Ludność obozuje w polu.

Rabuś Milnos Danos został zabity.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 14 czerwca 1892 r., godz. 1, minut 35. Akcye kredytowe 318·37, Alp. Tow. górnicze 68·90, Węgierskie akcye kredytowe 361·25, Akcye anglo-austryackie 155·—, Akcye banku Union 248·75, Akcye kolei Karola Ludwika 215·—, Akcye kolei Północnej 293·—, Akcye kolei Południowej 102·37, Losy tureckie 44·20, Akcye kolei państwowej 305·87, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 244·50 Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 197·—, Wiedeńskie losy komunalne 159·25 Akcye tytoniowe 178·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·—, Akcye kolei Elbetal 238 —, Akcye banku dla krajów koronnych 222·60, 4-prc. węgierska renta złota 111·10, Akcye banku związkowego 116·75 Rubel papierowy 1·24·75, Węgierska renta papierowa 100·70. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Przyjechali do Lwowa

dni 14 czerwca 1892.

Hotel Zorza.

Pp. Al. hr. Tyszkiewicz z Kijowa, K. Pawlikowski i J Wiktor z Czndca, A. Bobrownicki z Malawy, Wł. Bobrownicki z Obruszowa, W. Niezabitowski z Łanek, Wł. Puzyna z Martynowa A. Bisset z Peczeniżyna, M. hr. Borkowski z Mielnicy.

Hotel Imperial.

Pp. W. Osmulski z Władypola, W. Sadowski z Strzyżowa, M. Gizowski z Mokrzany, J. Maniewski z Kruzek, W. Feller z Zary, O. Blumenthal ze Stanisławowa, L. Łupanowski z Pacykowa, S. Schätztl z Brzeżan.

Hotel Francuski.

Pp. M. Barański z Jezupola, T. Waydowski z Bóbrki, S. Urban z Budapesztu, S. Jaroszyński i R. Moser z Mostów, P. Blenk i J. Ziwny z Wiednia, L. Kowalski z Krakowa.

Wystawy i Muzea.

Muzeum im Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej L. 18, otwarte dla publiczności w święto i niedzielę od godziny 10 11 przed południem, we środy i soboty od g. 11—3. Wstęp wolny

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od g. 3—6 po południu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedzielę otwarte od g. 10—1 przed południ. wstęp wolny.

Muzeum Zakładu narodowego im. Ossolińskich od godziny 10—1 przed i od 3—5 po południu we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Gmach sejmowy codziennie po poprzedniem zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

RUCH POCIĄGOW KOLEJOWYCH.

ważny od dnia 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięsza.
Z Krakowa	6 01	2·50	9·01	**6·46**	**9·32**	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	**7·21**	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	**6·55**	—	—
Z Suczawy	**10·09**	—	7·56	1·42	**7·06**	—
Z Kimpolungu	**10·09**	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	**10·09**	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Hliboki	**10·09**	—	—	—	**7·06**	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Słobody rungurskiej	**10·09**	—	—	1·42	**7·06**	—
Z Husiatyna via Halicz	**10·09**	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	**1·41**	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	**1·41**	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4·48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	**8·32**

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięsza.
Do Krakowa	**10·41**	3·07	5·26	11·01	**7·56**	—
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	**7·56**	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58	—	9·41	**10·26**	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	10·02	**10·52**	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	**7·41**	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	**7·41**	—
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	**7·41**	
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	9·51
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	**7·36**

U w a g a: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12. w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 14 czerwca 1892.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	213	50	216	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	243	50	246	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	335	—	340	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l.	100	90	101	60
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	107	50	108	20
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	25	98	95
Banku kraj. 4½pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	96	80	97	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	95	10	95	80
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	40	100	10
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	70	95	40
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w.a.	53	—	55	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 l.	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	75	105	45
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	94	—	94	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	50	101	20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	100	—	100	70
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. wa.	97	60	98	30
„ „ 4 „ „	91	30	92	—
5. Losy miasta Krakowa	22	50	24	50
„ „ Stanisławowa	29	50	31	50
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleondor	9	42	9	52
Półimperyał	9	70	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	25	1	35
„ „ papierowy	1	23½	1	25½
100 marek niemieckich	58	25	58	75

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 czerwca 1892.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95.85	96.05
luty-sierpień	95.75	95.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	95.45	95.65
kwiecień-październik	95.40	95.65
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	141.—	142 —
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	141.60	142.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	152.—	153.—
„ „ 1864 po 100 złr.	183.—	183.50
„ „ 1864 po 50 złr.	183.—	183.50
Renty Com. po 42 litr. austr	—.—	—.
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	152.50	153.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	112.85	113.05
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.90	101.10
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.40	105.40
Galicyi	104.50	105.25
Niższej Austryi	109.50	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	94.65	95.65
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	155.50	156. -
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	320.75	321.25
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	625.—	635.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	334.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	222.70	223.30
Bank austro-węgierski a 600 zł.	993.—	997.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	91.50	92.50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	340.—	343.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2925 —	2935.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	215.—	215.25
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	244.50	245.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	306.—	306 75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	—.—	—.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	200.—	200.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.20	101.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	111.60	112 —
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.25	102.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.—	96.50
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	95.—	95.25
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.50	100.—
Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.—	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.70	103.70
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99.50	100.—
„ po 100 zł. „ 1887 „	99.70	100.30
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	85.—	86.—
z r. 1884	93.75	94.75
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.—	101.60
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	189.—	190.—
Clarego po 40 zł. m. k.	55.75	56.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.—	127.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.20	24.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.25	22.60
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	59.—	60 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	56.25	57.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.70	18.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.—	12.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	23.—	24 60
Salma po 40 zł. m. k.	63.—	64.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	63.—	64.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	32.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.—	135 —
„ „ po 50 zł. w. a.	64.—	65 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.50	41 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	64 50	66 50
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	119.40	119.80
Paryż za 100 fr.	47.37.5	47 45 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.67.—	5.69.—
„ pełnej wagi	5.66.—	5.68 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.48 —	9.49·5
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5389 (3209 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi Tarnowskiej kasy oszczędności w sumie 2507 zł. 22 ct. wa z pn. odbędzie się w dniu 21 lipca 1892 i w dniu 25 sierpnia 1892, każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya dóbr tabularnych Skniłów wielki, wykazem hipot. l. 510 księgi gruntowej c. k. Sądu krajowego we Lwowie dla większych posiadłości objętych dr. Stanisława Starzyńskiego własnych, w powiecie Lwowskim położonych przy której na pierwszym terminie dobra te tylko wyżej ceny wywołania 60236 zł. 22 ct. lub przynajmniej za tę cenę, przy drugim terminie zaś też niżej ceny wywołania sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 6023 zł. 62 ct. wa. złożoną być ma, że akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycielki hipotecznej p. Jadwigi ze Starzyńskich Kronhelmowej, mieszkającej w Chodorkowie guberni Kamienieckiej na Ukrainie w Rossyi, tudzież dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 10 sierpnia 1891 prawa hipoteki na wpomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub jakakolwiek późniejsza uchwała, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotycząca, z jakiegobądź powodu w cale nie lub w należytym czasie nie mogła być doręczoną, adw. dr. Szwedzicki we Lwowie kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Swięcicki we Lwowie mianowany został.

We Lwowie, dnia 30 kwietnia 1892.

L. 337 (3394 3—3)

Celem zabezpieczenia wykonania napraw budynków salinarnych na rok 1892 odbędzie się dnia 22 czerwca br. w ck. zarządzie salinarnym w Drohobyczu licytacya za pomocą ofertami.

Cena kosztorysowa wszelkich robót wraz z dodaniem materyałów wynosi 1706 zł. 30 ct

Oferty muszą dokładnie według wzoru w ck. zarządzie salinarnym przechowanego być wypełnione, marką stemplową na 50 ct. opatrzone, procent łopustu od kosztorysowej kwoty nietylko liczbami ale i literami wyrażone i najdalej do 11 godziny przed południem dnia 22 czerwca 1892 do rąk naczelnika złożone.

Bliższe warunki, plany, kosztorysy, przejrzeć można podczas godzin urzędowych w kancelaryi ck. zarządu salinarnego.

C. k. zarząd salinarny
Drohobycz, 9 czerwca 1892.

L. 3879 (3383 3—3)

Dnia 21 lipca 1892 i 26 sierpnia 1892 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 57 w Zawadzie uszewskiej wyk. hip. 57 ks. gr. gminy Zawada uszewska objętej Wawrzyńca Robaka własnej oraz zaintabulowanego w stanie biernym tej realności 1 on na rzecz Katarzyny Robakowej prawa bezpłatnego użytkowania z czterech stajeń w poz. 121 z części 124 i części parc. 126/1 oraz uskutecznionej pretensyi uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włość. co do 23 rat po 12 zł. i reszty kapitału 43 zł. 90 ct

Cena wywołania wspomianej realności jest 930 zł, a cena wywołania wspomnianego dożywocia 100 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Parvi w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, dnia 5 maja 1892.

L. 2937 (3249 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia prawomocnie wywalczonej sumy 40 zł. zpn. na rzecz Teresy Garlińskiej, odbędzie się dnia 29 lipca 1892 i 6 września 1892 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Marcina i Tekli Grabowskich własnych w Grzymałowej położonej, wykazem hipot. l. 493 księgi gruntowej dla gminy katastr. Grzymałów objętej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 145 zł.

Wadyum 15 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. Sądzie.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratora p. Stefana Moczyńskiego z Grzymałowa.

Grzymałów, dnia 26 maja 1892.

L. 5693 (3341 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Szulima Neuwelda sumy 23 zł. 95 ct. w. a. z pn. licytacyą realności Antoniego Kohmana własnej wyk. hip. 197 gminy Kleparów objętej na dzień 21 lipca 1892 i na dzień 25 sierpnia 1892 zawsze o godzinie 10 rano w biurze 3.

Cena wywołania 470 zł.

Wadyum 47 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Czarnik.

Lwów, 21 maja 1892.

L. 3881 (3385 3—3)

Dnia 21 lipca 1892 i 26 sierpnia 1892 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 30 ks. gr. gm. Zawada uszewska objętej Józefa i Anny Biernatów własnej na rzecz uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi celem zaspokojenia 19 rat po 12 zł.

Cena wywołania 1040 zł.

Wadyum 104 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Parvi w Brzesku.

Brzesko, dnia 8 maja 1892.

L. 4628 (3256 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciwko spadkobiercom śp. Wasyla Niedowoza a to, Wasylowi Niedowóz i małoletnim Pani Niedowóz i Fediowi Niedowozom, zastępowanym przez matkę i opiekunkę Haśkę z Kosików Niedowóz o zapłacenie 27 rat pożyczkowych po 18 zł. aw. z przynależytościami, odbędzie się na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi publiczna licytacya przymusowa realności wyk. hip. l. 192 dla gminy kat Mierzwica z Wiesenbergiem objętej, własnością spadkobierców Wasyla Niedowoza będącej dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej, na 900 zł. ocenionej, w dwóch terminach a mianowicie na dniu 18 lipca 1892 i na dniu 22 sierpnia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tąż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 90 zł. aw.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony pan Józef Hejda ck. notaryusz w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oceniena do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Z c. k Sądu powiatowego
W Żółkwi, dnia 20 września 1891.

L. 3039 (3343 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że w skutek zniesienia współwłasności majętności tabularnej „Młyn Sterkowiecki" Alfreda Hendrich, masy spadkowej Rafaeli Pakuszewskiej i Ludwika Pakuszewskiego własnej, 459 wykazem hip. tusądowej księgi gruntowej większych objętej, w sądowym powiecie Łopatyńskim położonej odbędzie się dnia 18 lipca 1892 o 10 godz. przed połud. w zabudowaniu sądowym jawny przetarg tejze majętności.

Cena wywołania wynosi 13416 zł.

Poręczne zaś przed przetargiem złożyć się mające 1340 zł.

Sprzedaż niżej ceny wywołania nie nastąpi.

Prawa wierzycieli hipotecznych zostają bez względu na cenę kupna nienaruszone.

Akt ocenienia, wyciąg hipoteczny, tudzież bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej r gistraturze.

Złoczów, 21 maja 1892.

L. 6474 (2228 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 31 ks. gr. gm. Wola Batorska objętej, własność Jana Oleksiaka, Anny z Chyrców Oleksiakowej, tudzież małol. Jakóba, Elżbiety i Franciszki Chyrców stanowiącej na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi pto 300 zł. aw zpn. w dwóch terminach licytacyjnych dnia 20 lipca i dnia 11 października 1892 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami.

Cenę wywołania stanowi 650 zł. aw.

Wadyum 65 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli Teofil Gatty ck. notaryusz w Niepołomicach.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 2 lutego 1892.

L. 2798 (3203 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach rozpisuie celem zaspokojenia wierzytelności towarzystwa zaliczkowego w Rudkach w kwocie 160 zł. zł. zpn. egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacyi:

a) zapisanej na Dmytra Czempila połowy realności wykazem hipotecznym dla Wańkowic l. 12 objętej,

b) realności wykazem hipotecznym dla Wańkowic l. 138 objętej Michała Szewczyka własnej i

c) realności wykazem hipotecznym dla Wańkowic l. 34 objętej Ilka Gerylowskiego własnej, która w tut. sądzie na dniu 20 lipca 1892 i na dniu 31 sierpnia 1892 ka żdym razem o godzinie 10 przeprowadzoną zostanie.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim nawet niżej takowej.

Cenę wywołania wynosi dla realności pod a) kwota 100 zł., pod b) kwota 100 zł., pod c) kwota 400 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jacek Żyborski w Rudkach.

Bliższe warunki można przejrzeć w ts. registraturze.

Rudki, dnia 30 kwietnia 1892.

L. 240 (2844 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych 11 rat pożyczkowych razem w ilości 1100 zł. aw. zpn. na rzecz powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce przymusową sprzedaż realności Józefa Rojowicza lwh. 32 i posiadłości Karola i Anny Rojowiczów lwh. 1423 gm. kat. Niepołomice objętych w dwóch terminach licytacyjnych na dniu 21 lipca i na dniu 12 października każdym razem o godz. 10 rano w biurze sądowym.

Cena wywołania tych realności wynosi 4625 zł.

Wadyum zaś 463 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dn. 19 lutego 1892.

L 2064 (3365 3—3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Mojżesza Badera w ilości 18 zł. 20 ct. z pn. odbędzie się tutaj dnia 20 lipca i 24 sierpnia 1892 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 148 i połowy whl. 149 gminy Odporyszów objętych śp. Filipa Mikulca własnych.

Cena wywołania 283 i 50 zł.

Wadyum 29 i 5 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 25 kwietnia 1892.

L. 2056 (3174 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 21 lipca 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 września 1892 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 80 w Wołosatem położonej a według wykazu hipotecznego l. 4 w 4/16 częściach, wykazu hip. l. 29 w 4/12 częściach wedle wykazu hip. l. 131 w całości dłużnika Abrahama Rotha własnej na rzecz Mojżesza Ehrlicha pto 458 zł. zpn.

Cena wywołania 558 zł. 82 ct.

Wadyum 55 zł. 88 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabuiarny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Józefa Goreczyce zastępcę ck. notaryusza w Lutowiskach.

Lutowiska, 26 kwietnia 1892.

L. 2412 (3202 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności towarzystwa zaliczkowego w Rudkach w kwocie 145 zł. zpn. egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę.

a) jednej ósmej Franciszka Ragana własnej niewydzielonej części realności whl. 367 dla Podhajczyk objętej.

b) realności whl. 366 gm. Podhajczyki objętej Franciszka Ragana własnej.

c) realności whl. 531 gm. Podhajczyki objętej Mateusza Winiarza własnej.

d) realności whl. 436 gm. Podhajczyki objętej Wojciecha Siwaka po Andruchu własnej, która na dniu 20 lipca 1892 i na dniu 24 sierpnia 1892 zawsze o godzinie 10 rano z tem przeprowadzoną będzie, iż na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko wyżej lub za cenę wywołania, zaś na drugim terminie nawet i niżej takowej.

Cenę wywołania stanowi dla realności ad a) kwota 30 zł., dla realności ad b) kwota 415 zł., dla realności ad c) kwota 335 zł., a dla realności ad d) kwota 770 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jacek Żyborski w Rudkach.

Bliższe warunki można przejrzeć w ts. registraturze.

Rudki, dnia 30 kwietnia 1892.

L 1390 (3271 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zapadłych trzech rat po 40 zł. i reszty kapitału w kwocie 671 zł. 36 ct. w. a. z pn. na rzecz powiatowej kasy Oszczędności w Bochni egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 519 gm. kat. Niepołomice objętej, a dłużnika Jakóba Trzosa własnej w dwóch terminach licytacyjnych na dniu 20 lipca i na dniu 11 października każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sądowym.

Cena wywołania tej realności wynosi 1110 zł.

Wadyum zaś 111 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszo sądowej.

Niepołomice, dnia 11 kwietnia 1892.

L. 7243 (2804 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Seliga Klirsfelda w kwocie 247 zł. 19 ct. aw. rozpisaną została przymusowa licytacya realności pod lk. 23 w Żyrawie położonej spadkobierców śp. Bartłomieja Lipowskiego własnej, w terminach dnia 21 lipca 1892 i dnia 1 września 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi 930 zł.

Wadyum 93 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Chodorów, 10 października 1892.

L. 11504 (3387 3—3)

Dnia 18 lipca 1892 i 19 sierpnia 1892 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 284 księgi gruntowej gminy Brzesko objętej Antoniny Marcowej własnej na rzecz Stanisława Damasiewicza celem zaspokojenia sumy 168 zł. zpn.

Cena wywołania 390 zł.

Wadyum 39 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, 3 lutego 1892.

L. 6651 (2229 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 150 zł. 57 ct. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przymusową sprzedaż realności lwh. 35 Jana Burdy realności lwh. 1378 Antoniego i Anastazyi Wimmerów i realności lwh. 1429 Józefa Sumary własnych w Niepołomicach położonych w dwóch terminach licytacyjnych a to na dniu 20 lipca i 11 października 1892 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sądowym.

Cena wywołania realności lwh. 35 wynosi 525 zł.

Wadyum 52 zł.

Cana wywołania realności lwh. 1378 wynosi 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Cena wywołania raalności lwh. 1429 wynosi 1050 zł.

Wadyum 105 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tych realności przejrzeć można w registraturze tutejszo sądowej.

Niepołomice, dnia 12 lutego 1892.

L. 4730 (2685 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Komarina w kwocie 240 zł. aw. zpn. rozpisaną została przymusowa licytacya realności pod lk 6 w Zagóreczku położonej obj. hip. l. 55 objętej dłużnika Hrynia Hanuszczaka własnej w terminach dnia 21 lipca 1892 i dnia 1 września 1892 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowi 823 zł., zaś wadyum 82 zł. 30 ct.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na daugim terminie także i niżej ceny wywołania.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Chodorów, 3 sierpnia 1391.

L. 4049 (3412 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Jakóbowi Leibie Elfenbein od Maryi Horyń sumy 65 zł. aw. zpn. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna realności wykazem hipotecznym 4 księgi gruntowej gminy Trycbahorce objętej według poz 1 karty B tego wykazu własność dłużniczki Maryi Horyń stanowiącej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina pierwszy na dzień 30 czerwca 1892 i 1 sierpnia 1892 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będącej, nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedaną zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania wynosi kwotę 239 zł.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 23 zł. 90 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego, tj. po dniu 18 stycznia 1892 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będącą nabyli, jako też i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi, albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczona zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym tudzież do rąk ustanowionego kuratora p. adwokata dr. Diduszaka w Buczaczu.

Buczacz, dnia 9 kwietnia 1892.

L. 3221 (3420 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 234 zł. 13 ct. wa. zpn odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 37 położonej, objętej wyk. hip. l. 46 w księdze grunt. gminy kat. Dąbie, tudzież realności pod lk. 38 w Dąbiu położonej objętej wyk. hip. l. 47 ks. grunt. gminy kat. Dąbie, wedle poz. 1 karty własności do dłużnika Jana Bukały należących w sądzie tutejszym w dwóch terminach mianowicie dnia 13 lipca 1892 i dnia 17 sierpnia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 625 zł. i 226 zł.

Wadyum 62 zł. 50 ct. i 23 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Tytusa Bujnowskiego w Pilznie.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno, dnia 13 maja 1891.

L. 1882 (3430 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Rozalii Schönberg w kwocie 22 zł. 50 ct. aw. publiczną sprzedaż realności pod Nk. 67 w Dominikowicach położonej wykazem hip. l. 64 objętej, dłużnika Michała Owczarza własnej na dzień 20 czerwca 1892 i 18 lipca 1892 każdym razem o gozinie 10 rano w sądzie w Gorlicech.

Cena wywołania 1195 zł.

Wadyum 119 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Sterna w Gorlicach.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, 21 kwietnia 1892.

L. 8259 (3080 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie 19 rat po 12 zł. 50 ct. Zakładu kredytowego ziemskiego z należytościami dodatkowymi dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż realności do Maryanny Chwistk[illegible] należącej lwh. 254 ks. gr. gm. Skrzyszow objętej.

Sprzedaż odbędzie się [illegible] licytacyę publiczną w [illegible] tutejszym w dwóch terminach a to d[illegible] lipca i 26 sierpnia 1892 każdym razem [illegible] godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 500 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzeda[illegible] nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 50 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu.

Tarnów, 30 kwietnia 1892.

L. 1499 (3313 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 118 zł. 80 ct. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz małoletniego Antoniego Przybyły w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 19 gminy Żelczyna objętej, dłużnika Wojciecha Możka własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 1 sierpnia i dnia 5 września 1892 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adwokat dr Bresiewicz.

Wadyum wynosi 107 zł. aw.

C. k. Sąd powiatowy.
Kalwarya, 18 maja 1892.

L. 169 (3454 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pruchniku wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Arie Taubenfeld w ilości 50 zł. z pn. przymusowy jawny przetarg realności należącej do dłużnika Klemensa Kubickiego ciała hipoteczne pod 1 wyk. hip. 247 w całości i pod lwh. 124 w 1/5 części gminy Rączyny obejmującej na 286 zł. ocenionej na dniu 30 czerwca i 4 sierpnia 1892 zawsze o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 28 zł. 60 ct.

W pierwszym terminie realność tę tylko za cenę wyższą nabyć można lecz nie niższą od ceny szacunkowej, w drugim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny z protokołu ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze Sądu tegoż w Pruchniku.

Pruchnik, 15 marca 1892.

L. 6474 (3440 1—3)

Dnia 23 czerwca i dnia 22 lipca 1892 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przymusowa puliczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 83 gr. ks. Rogóżno objętej w sprawie Mojżesza Ladena przeciw Stefanowi Kohutowi pto 12 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 184 zł. 58 ct.

Wadyum 18 zł. 50 ct.

Na pierwszym termibie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy miej. dlg.

Sambor, 21 maja 1892.

L. 1130 (3458 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 28 czerwca 1892 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 sierpnia 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności lwh. 26, 159 160 i 161 gminy kat Borek Fałęcki, Wojciecha Sapka, Jana Sapka, Maryanny Odziemiec i Wiktoryi Pachlowej własnych na rzecz powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce pto 16 zł. 35 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 845 zł.

Wadyum 84 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Bronisława Peszkowskiego w Skawinie.

Skawina, 30 marca 1892.

L. 431 (3459 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się w dniu 30 czerwca 1892 wyżej ceny szacunkowej w dniu 4 sierpnia 1992 nawet niżej ceny szacunkowej kadżym rezem o godzinie 8 rano licytacya realności lwh. 66 w Skawinie Walentego Kęskiewicza własnej i posiadłości lwh. 612 w Skawinie Jana Gładysiewicza własnej na rzecz powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce pto 20 złr. 80 ct. i 20 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania 290 zł.

Wadyum 29 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne do przejrzenia w tus registraturze.

Dla nieznanych i niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Peszkowskiego w Skawinie.

Skawina 20 marca 1890.

L. 3706 (3463 1—3)

KUNDMACHUNG.

Die Intendanz des 11 Corps beabsichtigt den Bedarf an nachstehenden Artikeln für das Jahr 1893 im Wege der allgemeinen Concurrenz sicherzustellen und erlässt zur Einbringung schriftlicher Offerte hiemit die öffentliche Aufforderung.

1) Der Bedarf besteht in:

50 Stück Hemden aus Calicot 1. Grössengattung.

50 Stück Hemden aus Calicot 2. Grössengattung.

50 Stück Gattien aus Calicot 1. Grössengattung.

50 Stück Gattien aus Calicot 2. Grössengattungen.

50 Paar grössere Pantoffel
100 „ mittlere „
50 „ kleinere „
500 Stück Handtücher
500 „ Abwischtücher grobe
100 „ Abwischtücher gewöhnliche
150 „ Schürzen
20 „ Tischtücher
20 „ Servietten
100 Paar Baumwollsocken.

Als Maximalpreise gelten:

für ein Hemd ohne Rücksicht auf die Grössengattung 65 kr.

für eine Gattie ohne Rücksicht auf die Grössengattung 50 kr.

für ein Handtuch 25 kr.

für ein Paar Pantoffel ohne Rücksicht auf die Grösse 1 fl. 20 kr.

für ein grobes Abwischtuch 24 kr.

für ein gewöhnliches Abwischtuch 22kr.

für eine Schürze 30 kr.

für ein Tischtuch 2 fl.

für eine Serviette 50 kr.

für ein Paar Baumwollsocken 20 kr.

2) Die obige Spitalswäsche und Pantoffeln sind längstens bis 31 October 1892 beim Garnisons-Spitale Nr. 14 in Lemberg, allwo auch die commissionelle Uebernahme erfolgt, vollzählig einzuliefern.

Übernommen werden nur in jeder Beziehung mustermässige Sorten, welche mit dem beim Garnisons-Spitale Nr. 14 und den Truppen-Spitälern erliegenden gleichen Sorten conform sind.

3) Die schriftliche Offertverhandlung findet Freitag den 15 Juli 1892 bei der k. k. Intendanz des 11 Corps in Lemberg statt und haben die schriftlichen mit einer 50 kr. Stempelmarke versehene Offerte versiegelt bis längstens 11 Uhr Vormittag dortselbst einzulangen.

Die beizubringenden, von der politischen Behörde, oder der Handels- und Gewerbekammer ausgefertigten Leistungsfähigkeits-Zeugnisse, mässen gleichfalls gestempelt sein, und dürfen kein älteres Datum als von 2 Monaten herwärts tragen.

4) Zur Sicherung des Offertes ist ein Vadium in der Höhe von 35 fl. Sage! dreissig fünf Gulden (im Baren oder Wertpapieren) zu erlegen, welches nach Genehmigung der Anbote auf den doppelten Betrag id est 70 fl. (Siebzig Gulden) als Caution zu ergänzen ist.

5) Der Lieferant unterwirft sich in je der Beziehung den Aussprüchen der Übernahms-Commission und räumt dem Aerar das Recht ein, bei Lieferungsrückständen, über 8 Tage, die rückständigen Sorten auf Kosten des Contrahenten, wo immer und zu was immer für einen Preis zu beschaffen.

6) Mit der Einreichung des Offertes anerkennt der Offerent, dass er die Lieferungs-Bedingnisse kennt und sich denselben vollständig unterwirft, was auch im Offerte selbst speciell zu bemerken ist.

7) Das Offert ist für den Offerenten vom Momente der Ueberreichung, für das Aerar aber erst vom Datum der Genehmigung des Offertes rechts verbindlich.

8) Nach Genehmigung des Anbotes ist der Ersteher zur Abschliessung des Vertragesverpflichtet.

Lemberg, am 9 Juni 1892.

K. und k. Intendanz des 11 Corps.

Konkursa.

L. 2559 (3375 3—3)

Magistrat Kałuski rozpisuje niniejszem na podstawie uchwały rady gminnej z dnia 30 maja 1892 konkurs w celu obsadzenia posady kasyera przy tutejszej kasie miejskiej.

Z posadą rzeczoną połączoną jest płaca roczna w kwocie 500 zł. w. a. i dwa dodatki pięcioletnie po 100 zł. aw. niemniej prawa do emerytury.

Stabilizacya na tej posadzie nastąpi po roku służby nienagannej.

Kompetenci winni podania swoje zaopatrzone dowodami egzaminu państwowego z rachunkowości praktyki kasowej niemniej przebiegu życia i możności kaucyi służbowej w kwocie 800 zł. aw. wnieść do Magistratu tutejszego na ręce Burmistrza w terminie do 15 lipca 1892.

Kałusz, dnia 5 czerwca 1892.

burmistrz.

L. 457 (3395 2—3)

Ze strony Zwierzchności" gminnej w Majdanie rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę doktora medycyny miejskiego o płacy rocznej w 450 zł. oprócz dochodów wizytowych.

Chęć ubiegających się o tę posadę mają swe podania należycie udokumentowane to jest w metrykę urodzin i świadectwa ukończenia fakultetu lekarskiego wnosić do podpisanej Zwierzchności gminnej w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10 lipca 1892.

Zwierzchność gminna

Majdan koło Kolbuszowej, 9 czerwca 1892.

Jan Kopeć burmistrz.

L. 5200 (3434 2—3)

Magistrat król. miasta Stanisławowia rozpisuje niniejszem z mocy uchwały Rady miasta z dnia 18 maja br. jakoteż na podstawie ustawy z dnia 2 lutego 1891 nr. 17 dz. u. kr. i rozporządzenń Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 nr. 67 dz. u. kr. konkurs celem obsadzenia dwóch posad lekarzy miejskich z płacą po 500 złr. a. w. rocznie.

Ubiegający się o te posady winni do swych podań dołączyć.

a) metrykę urodzenia,

b) certyfikat przynależności,

c) świadectwo dostatecznej fizycznej zdatności wystawione lub potwierdzone przez c. k. lekarza powiatowego.

d) dyplom doktora medycyny względnie doktora wszech nauk lekarskich uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej w kraju;

e) świadectwo z odbytej dwuletniej praktyki przy szpitalu publicznym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego.

Posady te nadaje się na rok pierwszy prowizoryeznie.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do 15 lipca b. r. do tutejszego magistratu.

Z magistratu król. miasta.

Stanisławów, dnia 28 maja 1892.

L. 808 (3465 1—3)

Gmina Bohorodczany miasto rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza miejskiego.

Kandydaci winni swe należycie udokumentowane podania wykazujące, iż są lekarzami medycyny z 3 a najmniej 2 letnią praktyką lekarską wnieść do 25 lipca 1892 na ręce Zwierzchności gminnej.

Płaca połączona z tą posadą wynosić będzie 300 do 400 zł. rocznie a oprócz tego dotyczący lekarz otızymać może z tut. Skarbu najmniej 200 zł. rocznej płacy i deputat, podobnież i obowiązek lekarza sądowego przy tut. ck. Sądzie powiatowym

Bohorodczany, 12 czerwca 1892.

Wołoszczuk nacz. gm.

L. 101 (3432 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu potrzebuje od dnia 20 czerwca 1892 dyetaryusza do czynnyości przy urzędzie hipotecznym.

Wynagrodzenie 1 zł. dziennie.

Zgłoszenia przyjmuje naczelnictwo Sądu.

Buczacz, 10 Czerwca 1892.

Księgi gruntowe.

L. 1001 (3436)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. Sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania wraz z aktami, dotyczącymi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Grąziowa powiatu sądowego Staromiejskiego złożone zostały w ck. sądzie powiatowym w Staremmieście do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w ck. sądzie powiatowym w Staremmieście do włącznie dnia 25 czerwca 1892.

Sambor, 4 czerwca 1892.

Upadłości.

L. 11127 (3398 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Stanisława Nowakowskiego w Tarnowie zamieszkałego, a to całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Antoni Jezierski ck. sekretarz Rady Sądu obwodowego w Tarnowie tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Mieczysław Gałecki w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 22 czerwca 1892 o godz. 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 9 sierpnia 1892 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchanie w dniu 30 sierpnia 1892 o godz. 10 przed południem w biurze komis. konk. odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Tarnów, dnia 9 czerwca 1892.

L. 7 (3435)

Celem zbadania końcowego rachunku z zarządu masy upadłej Markusa Redlera przez Jakóba Krzeszowera zarządcę tej masy przedłożonego ustalenia ostatecznego przezeń pobranego honoraryum i powzięcia uchwały co do wniosku zarządcy masy o zniesienie konkursu wyznaczam w myśl §. 151, 161, 187 i 144 ust. konk. termin na dzień 8 lipca 1892 o godzinie 10 rano w mym biórze Nr 26 i na takowy ogół wierzycieli wzywam.

C. k. Sąd obwodowy.

Rzeszów, 6 maja 1892.

C. k. Radca Sądu krajowego

Komisarz konkursu.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 20808 (3468 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie w sprawie egzekucyjnej galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciw Zygmuntowi Kazimierzowi 2 im. Dybowskiemu o zapłatę 3 rat pożyczkowych po 1350 zł. wa. zpn. niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Kazimierza 2 im. Dybowskiego powiadamia, że ustanowił dla niego celem doręczenia mu uchwał w tej sprawie zapadłych i zapaść mających kuratorem adwokata dr. Stromengera a tegoż zastępcą adwokata dr. Tilla.

Lwów, dnia 21 maja 1892.

L. 4286 (3423 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadmych Antoniego i Anielę Pasierbów, że na pozew Konstantego Rysia de pr. 27 maja 1892 l. 4286 o 30 zł. wa. termin do rozprawy na 28 czerwca 1892 wyznaczono a kuratorem dla nich ustanowiono Józefa Bazylskiego ze Sokołowa.

Sokołów, 30 maja 1892.

(3427 1—3)

Von dem k. u. k. österr.-ung. Consulate i. Constantinopel als Gericht wird bekannt gemacht, dass am 5 Mai l. J. allhier der Bankier Hersch Segalla aus Tarnów mit Hinterlassung einer letztwilligen Erklärung gestorben ist.

Da diesem k. u. k. Consulargerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen aus seiner zweiten Ehe aus seiner Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen einem Jahre von dem untengesetzten Tage an gerechnet, bei diesem k. u. k. Consulargerichte anzumelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft nur mit den Erben aus der ersten Ehe, beziehungsweise denjenigen, die sich werden erberklärt und ihren Titel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet werden.

Für diese unbekannten Erben wurde unter Einem Herr Advokat Dr. Bène Ferri in Constantinopel als Kurator gerichtlich bestellt.

Von k. u. k. österr.-ung. Consulate.

Constantinopel, am 22 Mai 1892.

L10118 (3396)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że równocześnie zarządził wpis w rejestrze spółek zarobkowych i gospodarskich Towarzystwa stowarzyszenia pod firmą: „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Mielcu, zarejestrowane stowarzyszenie z odpowiedzialnością ograniczoną."

Siedzibą stowarzyszenia zawiązanego na podstawie statutu z daty Mielec dnia 10 sierpnia 1890, a względnie dnia 3 maja 1892 jest Mielec.

Przedmiot m przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom kapitałów obrotowych, potrzebnych do handlu i przemysłu przez eskont weksli, udzielanie pożyczek, dalej przyjmowanie depozytów i wkładek na oprocentowanie.

Czas istnienia spółki jest nieograniczony.

Członkami dyrekcyi obrano na czas do końca r. 1893: Marka Horowitza, Mojżesza Mosesa i Lejzera Salpetra, wszystkich przemysłowców, w Mielcu zamieszkałych.

Ogłoszenia spółki niastąpią przez zamieszczenie w urzędowej „Gazecie Lwowskiej."

Za zobowiązania spółki odpowiadają spólnicy wkładkami udziałowemi i dalszą kwotą równającą się potrójnej wysokości tych deklarowauych wkładek.

Firmę stowarzyszenia podpisują zbiorowo albo dwaj członkowie dyrekcyi, lub jeden członek dyrekcyi i urzędnik stowarzyszenia posiadający prokurę.

Tarnów, dnia 2 czerwca 1892.

L. 2834 (3169 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Filipa, że celem doręczenia mu ts. uchwały z tabularnej z d. 26maja 1891 l. 2143 ustanowionym został dla niego kuratorem Adam Filip niewiadomego zaś z miejsca pobytu Piotra Kruźlę zawiadamia, iż został pozbawiony władzy ojcowskiej nad małoletnimi swymi dziećmi na czas nieobecności w kraju, i że opiekunem ustanowiony został Jędrzej Czub.

Tuchów, d. 8 maja 1892.

L. 12506 (3219 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wincentego Dąbrowskiego, że w celu doręczenia mu uchwały z 20 listopada 1890 l. 12506 w sprawie Majera Bretschneidera o zaintabulowanie go za właściciela wyk. hip. l. 97 księgi grunt. gminy Korolówka ustanowił dla niego kuratora p. adw. dr. Komorinera w Borszczowie.

Borszczów, dnia 20 listopada 1890.

L. 8967 (3382 3—3)

Zawiadamia się Leona Sennensieba, że firma handlowa Izaak & Grau wniosła przeciw niemu prośbę restytucyjną de praes. 8 sierpnia 1891 l. 20240 o 42 zł. 28 ct., że gdy miejsce pobytu Leona Sennensieba nie jest wiadome, więc do rozprawy wyznaczono termin na dzień 10 czerwca 1892 o godz. 9 rano, w biórze Nr. 1, a kuratorom Leona Sennensieba zamianowano adw. dr. Chodackiego, któremu odpowiedniej informacyi udzielić lub inuego zastępcę Sądowi przedstawić ma.

Ck. Sąd pow. miej. del.
Tarnów, 10 maja 1892.

L. 6221 (3097 3—3)

Tutejszy c. k Sąd obwodowy powiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Kazimierza hr. Miączyńskiego, Józefa hr Potockiego, Eleonory hr. Skarbkowej i Alexandra hr. Oborskiego — spadkobierców śp. Dominika i Anny hr. Potockich, względnie tychże możliwych prawonabywców, również z życia i miejsca pobytu nieznanych — że przeciw tymże Klemens i Marya hr. Dzieduszyccy, Kajetan Łukasiewicz, Babcia Berl, Berl Wattenberg, tudzież Mojżesz i Lea Markusowie pod duiem 20 kwietnia 1892 l. 6221 wnieśli pozew o uznanie jako zgasłego obowiązku do zaspokojenia potrzeb poddańczych i parafialnych z drugiej schedy spadkowej po Dominiku i Annie Potockich pozostałej, a ciężących w stanie biernym dóbr Mykietyńce, Podłuże i Uhorniki zpn., skutkiem czego właśnie powołany pozew do rozprawy pisemnej zadekretowano i takowy ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum adw. dr. Buczyńskiemu doręczono z wezwaniem, by ich imieniem do 90 dni obronę wniósł.

Wobec tego wzywa się rzeczonych pozwanych, by ustanowionemu dla nich kura torowi informacyę do obrony potrzebnej udzielili, lub też sądowi innego zastępcę przedstawili, ile że skutki tego zaniedbania pono siéby musieli.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Stanisławów, 23 kwietnia 1892.

L. 10078 (3376 3—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z pobytu Jana Zielińskiego, właściciela dóbr, przedtem w Sutkowie zamieszkałego, że przeciw niemu Józef Kranz w dniu 12 lutego 1892 l. 3035 wniósł pozew o zapłatę sumy 200 zł. wa. zpn, który ustanowionemu dla Jana Zielińskiego kuratorowi adwokatowi tutejszemu dr. Stojałowskiemu z zastępstwem adwokata dr. Steca doręczono i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 24 czerwca 1892 godzinę 10 z rana wyznaczono.

Tarnów, dnia 25 maja 1892.

L. 2803 (3136 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Iwana i Semena Semeninków, że celem doręczenia im tus. uchwały z dnia 16 maja 1891 l. 3923 w prawie egzekucyjnej Wydziału Rady powiatowej w Nadwórnie jako cesyonaryusza ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Iwanowi i Semenowi Semeninkom pto 200 zł. wa. zpn. jak i celem dal szego zastępowania tychże w tej sprawie kuratorem ad actum Michała Mysiuka z Delatyna ustanowiono.

Wzywa się zatem tychże, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi wszelkie środki do obrony ich praw służyć mogące dostarczyli, lub innego kuratora ustanowili, gdyż inaczej szkodliwe dla nich z tego zaniedbania skutki wypłynąć mogące sami sobie będą musieli przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.
Delatyn, dnia 31 marca 1892.

L. 6441 (3179 3—3)

C. k. Sąd obwodowy Jaśle zawiadamia Tomasza i Zofię z Rządzkich Wojciechowiczów z życia i miejsca pobytu nieznanych, względnie nieznanych ich spadkobierców i prawonabywców, że Antoni Nowaczyński i Matylda Jastrzębska wnieśli przeciw nim pozew de praes. 18 grudnia 1891 l. 5906 o uznanie własności realności wykazami hip. 11 i 12 księgi gruntowej gminy Jasło objętych, który to pozew uchwałą z dnia dzisiejszego l. 6441 do postępowania pisemnego zadekretowany został, i termin do wniesienia obrony do dni 90 zakreślono.

Wzywa się wyż wymienionych pozwanych, aby albo o miejscu swego pobytu sądowi donieśli, albo też ustanowionemu dla nich kuratorowi panu adwokatowi dr. Chwalibogowi w Jaśle informacyi udzielili, gdyż skutki zaniedbania sobie przypisać by musieli.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Jasło, dnia 31 grudnia 1891.

L. 3813 (3173 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Baranowicza recte Baranowskiego, że gmina miasta Krosna wniosła przeciw niemu pozew z dnia 6 kwietnia 1892 l. 3813 o wykreślenie wpisu prawa zastawu dla kwoty 30 złr. mk. w stanie biernym 1/2 realności pod lk. 303 wyk. hip. 279 w Krośnie, że do rozprawy wyznaczono termin na dzień 30 sierpnia 1892 o 9 rano, że dla pozwanego ustanowiono kuratorem dr. Jana Jugendfeinda adwokata w Krośnie, któremu winien ze swej strony udzielić dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawić.

Krosno, dnia 23 kwietnia 1892.

L. 14898 (3007 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu firmę „J. J. Dallet et Kahan", że przeciw niej wniosła firma „Bracia Girscnek" w Opawie prośbę de prs. 16 maja 1892 l. 14898 o wydanie nakazu zabezpieczenia sumy wekslowej 617 zł. 91 ct. w a. z przyn. i że wydany w skutek tego nakaz zabezpieczenia z dnia 17 maja 1892 l. 14898 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adw. dr Guńkiewiczowi z substytucyą adw. dr. Eibenschütza w Krakowie i poleca firmie „J. J. Dallet et Kahan", aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, 17 maja 1892.

L. 4292 (3154 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Lazara Tuchmana, iż Hersch Gleicher wniósł przeciw niemu pozew de prs. 12 maja 1892 l 4292 o zapłacenie kwoty 78 zł. 81 ct., że z tego powodu dla niego kurator w osobie adwokata dr. Reinera z substytucyą adwokata dr. Leckera ustanowiony został, i że kuratorowi adwokatowi dr. Reinerowi pozew, na ktory do rozprawy sumarycznej według prawa handlowego termin na dzień 23 czerwca 1892 o godz. 10 rano wyznaczony został, doręczono.

Wzywa się zatem pozwanego, aby kuratorowi swemu potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił, w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy.
Rzeszów, dnia 19 maja 1892.

L. 10934 (3170 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców, że w dniu 2 września 1890 zmarł w Słotwinie Henryk Stobnicki bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Wzywa się przeto spadkobierców, aby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego, wykazując swe prawa spadkowe w tutejszym sądzie do spadku się oświadczyli, inaczej spadek, dla którego kuratorem p. Leopold Hetper z Brzeska ustanowionym został, tylko z oświadczającymi się spadkobiercami przeprowadzonym zostanie, zaś nieobjęta część spuścizny, aby w razie, gdyby się nikt nie zgłosił, cała spuścizna skarbowi państwa jako bezdziedziczna przypadnie.

C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, 30 marca 1892.

L. 3414 (3399 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Wzorka, iż w celu doręczenia mu ts. uchwały z 28 grudnia 1890 l. 6593, dozwalającej intabulacyi prawa własności 1/5 części realności lwh. 196 w Ryglicach, na jego rzecz ustanowiony został dla niego kuratorem Jan Mierzwieński z Ryglic i temuż powyższa uchwała doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy.
Tuchów, 27 maja 1892.

L. 14856 (3004 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu firmę J. J. Dallet et Kahan", że przeciw niej wniósł Aron Sprecher pozew de prs. 9 maja 1892 l. 14025 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. wa. z przyn., i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 13 maja 1892 l. 14025 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adw. dr. Guńkiewiczowi z z substytucyą adw. dr. Eibenschütza w Krakowie i poleca firmie „J. J. Dallet et Kahan", aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła, lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, 16 maja 1892.

L. 3067 (3186 3—3)

Podaje się do wiadomości, że dnia 14 lutego 1883 zmarł Wawrzyniec Marfiak w Jordanowie z pozostawieniem pisemnego kodycylarnego dozprządzenia.

Wzywa się niewiadomą z życia i miejsca pobytu Teklę Hirtens, aby w przeciągu jednego roku od dnia niniejszego edyktu zgłosiła się z prawami swojemi do tutejszego sądu i wniosła oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzonym będzie z tymi którzy się co do przyjęcia takowego oświadczą zaś część spadku nie przyjęta Państwu przypadnie.

C. k. Sąd powiatowy.
Jordanów, dnia 27 października 1891.

L. 3555 ((3201 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu w sprawie egzekucyjnej Bronisławy Starzewskiej przeciw Wojciechowi Czaji pto 42 zł. wa zpn. ustanawia dla tego ostatniego z miejsca pobytu niewiadomego kuratora ad actum w osobie Franciszka Działo z Czermina.

O tem zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Czaję z wezwaniem, aby ustanowionemu powyż zastępcy potrzebnych do obrony jego praw świadków dostarczył ewentualnie innego zastępcę sądowi tut. przedstawił, w przeciwnym razie skutki z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 5 maja 1892.

L. 6076 (3152 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego dr. Martina Dauera dla którego równocześnie ustanowiony został kuratorem adwokat dr. Tarnawski z zastępstwem adwokata dr. Mendrochowicza w Przemyślu, iż w sprawie egzekucyjnej adwokata dr. Wilhelma Rosenbacha przeciw niemu pto 2000 zł. wa. zpn. na prośbę egzekucyę prowadzącego de praes. 7 lutego 1892 l. 1818 dozwolonem zostało wykreślenie zasśrzeżenia z §. 822 u. c. oraz egzekucyjne oszacowanie 1/4 części połów realności lk 36 i 8 w Przemyślu położonych, egzekuta własnych, w którym to celu wyznaczony zostzał termin na dzień 20 lipca 1892.

Przemyśl, 7 maja 1892.

L. 8603 (3137 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w skutek wniesionego podania Dmytra Bukatego z 15 listopada 1891 ł. 8603 o intabulacyę prawa własności do całego ciała hipotecznego wykazem l. 28 gminy Hlibow objętego dla nieznanej z miejsca pobytu Józefy Budz kuratorem Stefana Manaczyńskiego z Grzymałowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Grzymałów, 17 listopada 1891.

L. 2000 (3195 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Ignacego Eisenberga, Ignacego Löwyego, Hermana Granichstadtena i M. Rappaporta, względnie dla ich również z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że celem doręczenia im tus. uchwały z dnia 15 grudnia 1891 l. 13858 w sprawie egzekucyjnej Salamona Kreppel, przeciw masie Chaima Joela Sterna pto. 558 zł. 70 ct. wa. zpn., ustanowił kuratorem ad actum tutejszego adwokata dr. Wincentego Chłopeckiego.

Będzie zatem rzeczą kurandów, kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności nazwani kurandzi sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd obwodowy.
Sambor, 31 marca 1892.

L. 4019 (3222 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia, że na dniu 29 grudnia 1889 zmarła w Wisłoku z pozostawieniem mająt ku Paraśka Szlachta wedle ustawniczego porządku dziedziczenia konkurują do spadku po niej Tekla Grońska i Antoni Leszczyk False Groński.

Gdy tutejszemu Sądowi miejsce pobytu tych osób nie jest znane przeto wzywa się ich by w przeciągu roku od dnia niżej podanego do tutejszego Sądu się zgłosili i oświadczenie do spadku wnieśli, w przeciwnym razie pertraktacya spadku z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem Janem Leszczykiem przeprowadzoną zostanie.

Bukowsko, 9 lipca 1891.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie 754

Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego w Mielcu stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką zaprasza wszystkich członków tegoż Towarzystwa na doroczne zwyczajne

Walne Zgromadzenie

które odbędzie się dnia 25 czerwca 1892 roku (w sobotę) o godzinie 3 po południu w sali posiedzeń Rady powiatowej w Mielcu.

Porządek dzienny.

1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1891.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek co do udzielenia Dyrekcyi absolutoryum z rachunków i czynności za rok 1891.
4. Rozdział czystego zysku.
5. Wybór Rady zawiadowczej na następujące trzechlecie §. 48.
6. Zatwierdzenie wyboru Dyrekcyi.
7. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1892.
8. Wnioski członków.

Z Rady zawiadowczej Towarzystwa zaliczkowego.
Mielec, dnia 10 czerwca 1892.

Wiceprezes: Derenowski. Sekretarz: Droba.

Wszelkie Losy

kupuje i sprzedaje najkorzystniej
kantor wymiany
KITZ i STOFF
Lwów, plac Halicki l. 1. 189

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.
180

Centralne biuro sprawunków
dla prowincyi 611
Lwów, ulica Kopernika L. 11.

MORSZYN

Zdrojowisko solankowo-borowinowe, zakład wodoleczniczy, słoneczne kąpiele, otwarty od 10go maja. Lekarz kierujący dr. Wilhelm Strzechowski. Zamówienia listowne przyjmuje Franciszek Medvey. 598

ZAKOPANE

Dokonawszy znacznych ulepszeń i dobudowań w moim **zakładzie wodoleczniczym na Klemensówce w Zakopanem** otwieram takowy dla gości kuracyjnych z dniem 1 czerwca. Cena pokoju z pościelą, całem utrzymaniem i kąpielami wynosi dziennie 3—5 zł. Prospekta z szczegółowemi cennikami rozsyła się na żądanie bezpłatnie

Dr. Wenanty Piasecki
właściciel i kierujący lekarz zakładu. 705

Na składach
materyałów budowlanych

J. Rzędowskiego

we Lwowie i w Przemyślu
utrzymuje się

Cement portlandzki, wapno hydrauliczne i skaliste, rury kanałowe i wodociągowe, wszelkie wyroby betonowe, gips murarski i nawozowy, dachówki, płyty izolacyjne, posadzki steingutowe i cementowe, piece kaflowe z czystego szamotowego wyrobu jakich dotychczas w kraju nie sprowadzano, papę dachową i cegły ogniotrwałe, płyty piekarskie i w ogóle wszelkie materyały w zakres budowy wchodzące.

Reflektory dla oświetlenia ciemnych przestrzeni.
500

Sezon kąpielowy!

Amatorom i znawcom prawdziwej
herbaty rossyjskiej
a szczególniej tym, którzy tak w zimie jak w lecie bezustannie herbatę piją, polecam mój nowo założony specyalny skład herbaty pod firmą 634

Adolf Singer
Lwów, ul. Sykstuska 17.
Wysyłki od 1 klgr. począwszy uskuteczniam franko.
Na żądanie cenniki wysyła się.

Zdrojowisko i stacya klimatyczna

Truskawiec

otwiera w bieżącym sezonie kąpielowym (15 lipca b, r.)
wziewalnię solankową, iglicową itd. 709
według najnowszego systemu Waszmutha w Wiesbadenie.
Zarząd:

RYMANÓW

Zakład zdrojowo-kąpielowy, ze źródłami silnie słonemi, jod, brom i lit zawierającemi.

Pora kąpielowa rozpoczyna się z dniem 20 maja i dzieli się na trzy okresy t. j. I. od 20 maja do 19 czerwca, II. od 20 czerwca do 19 sierpnia, III od 20 sierpnia do 20 września.

W I. i III. okresie mieszkania w domach będących własnością Zakładu o 1/3 części tańsze. Od taksy zdrojowej uwolnieni być mogą tylko w I. i III. okresie ubodzy zaopatrzeni w świadectwa ubóstwa przez odnośne c. k. Starostwo zatwierdzone, 2 restauracye, muzyka zakładowa, sklepy, piekarnia, rzeźnia i tp. w Zakładzie.

Stacya „Rymanów" c. k. kolei państwowej odległa od zakładu o 8 kilometrów. poczta, telegraf, apteka w miejscu.

Lekarzem zakładowym jest dr. Dukiet z Przemyśla, oprócz niego ordynują i inni lekarze.

Zakład rozsyła wodę mineralną ze wszystkich trzech źródeł, która na każde zamówienie bywa świeżo napełnianą, sól leczniczą do kąpieli i do użytku wewnętrznego, tudzież ług bromo jodowy.

Wszelkich objaśnień udziela i broszurki rozsyła Dyrekcya zakładu zdrojowo-kąpielowego w Rymanowie. 671

(Przedruk nie będzie płacony).

COGNAC

Imperial 3 gwiazdy
wyborny francuski gatunek, stary, odleżały, łagodny, aromatyczny, tworzący krew i wzmacniający żołądek. rozsyłam pocztą za pobraniem zł. 8 50 za beczułkę zawierającą 4 litry, lub zł. 5·55 za kosz z 3 butelkami po 7 dziesiątych litra. Jednakowego lecz młodego **koniaku 1 gwiazda** po zł. 6 50 za beczułkę, lub zł. 4·35 za kosz z 3 butelkami jak powyżej.

Londyńska kawa

z zupełnie dojrzałych i łupanych ziarn, w Anglii zapomocą pary palona i mielona, bardzo aromatyczna i wydająca, w puszkach blaszanych zawierających 4 kilo, za pobraniem pocztowem zł. 4·80 za puszkę. 588

Wszystko oclone i franco.
R. Maiti
Capodistria koło Tryestu.

Na wiosnę i lato!
wielki wybór bawełnianych, wełnianych i jedwabnych trykotowych towarów

Wielki wybór deszczochronów i pledów do podróży.

Skład komisowy Jägera normalnej bielizny czysto lnianej trykotowej bielizny zdrowia ks. prob. Sebastyana Kneippa, oraz czysto jedwabnej.

Płótna, stołową bieliznę
gotową bieliznę dla mężczyzn,
Pończoch, skarpetek oraz pończoszki dla dzieci

poleca handel
F. S. BARDASZA
we Lwowie
vis-a vis kościoła Katedralnego. 501
Towar doborowy. Ceny fabryczne.

Najnowsze krawatki, manszety i kołnierzyki.

Wełniane angielskie kamizelki z rękawami, pończochy myśliwskie, jedwabne chustki (cachenez).

Ważne dla rolników.

Galic. akcyjne Towarzystwo handlowe we Lwowie

utrzymuje na składzie oprócz superfosfatów z czystej mączki kościanej, guana, fosforytów, mączki z żużli Thomasa, także jako najodpowiedniejszą w obecnej porze do zasilania posiewów buraków cukrowych i pastewnych, owsa i jęczmienia, kukurydzy na paszę zieloną, chmielu i tytoniu, niemniej mięszanek,

Saletrę chilijską

po cenach najumiarkowańszych przy gwarancyi składników.

Ponieważ zapas saletry chilijskiej jest już nieznaczny, uprasza o rychłe zamówienie. 749

C. k. uprz. rafinerya spirytusu
fabryka rumu, likierów i octu

Juliusza Mikolascha we Lwowie

poleca

spirytus denaturowany

dla pp. stolarzy, dla fabryk lakierów itp.
Skład dla Lwowa
przy ulicy Kopernika l. 9. 677

„Ważne dla PT. właścicieli dóbr."

Worki chmielowe
w pasy i zbożowe posiada w zapasie i sprzedaje za przystępną cenę
S. Dominitz, Wieliczka. 748
Cenniki na żądanie franko. Worki na próbę do 5 klgr. pocztą za opłatą.

Konkurs.
753

Przy kasie zaliczkowej w Nadwórnie opróżniona jest posada praktykanta o rocznem adjutum 300 zł. aw. w ratach miesięcznych z góry płatnem.

Podania zaopatrzone w metrykę urodzenia, świadectwa szkolne i inne wnosić należy najdalej do dnia 15 lipca b. r. do Dyrekcyi Kasy zaliczkowej w Nadwórnie.

Nadwórna, 11 czerwca 1892.

Dyrekcya kasy zaliczkowej w Nadwórnie.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych we Lwowie.
28161 3464

Rozpisanie oferty

na roboty powiększenia budowli dworca w Volksgarten około Czerniowiec.

W celu powiększenia budynku głównego na dworcu w Volksgarten na linii Czerniowce—Suczawa, będą dotyczące roboty w przybliżonej sumie kosztorysowej 20.870 zł, a. w. w drodze ofert rozdane.

Ogólne warunki do wnoszenia ofert, jakoteż szczegółowe przepisy, opisanie robót, dotyczące plany mogą być przejrzane w c. k. Sekcyi konserwacyi kolei w Czerniowcach lub w c. k. Inspektoracie konserwacyi kolei we Lwowie w przepisanych godzinach urzędowych, gdzie równocześnie na żądanie bliższe wyjaśnienia i dotyczące formularze oferty udzielone będą.

Oferty według przepisu sporządzone należycie ostemplowane i opieczętowane, jakoteż zaopatrzone napisem ,,Oferta na roboty w celu powiększenia budowli na stacyi Volksgarten" należy wnieść najpóźniej dnia 23 czerwca 1892 r., 12 godzina w południe do c. k. Dyrekcyi ruchu we Lwowie (Inspektorat konserwacyi).

Oferentom przysłuża prawo być obecnymi przy otwarciu ofert wobec komisyi, któreto otwarcie nastąpi w godzinę po upływie naznaczonego terminu do wnoszenia ofert w c. k. Inspektoracie dla utrzymania kolei.

Przytem zaznacza się wyraźnie, że tylko ci oferenci mogą liczyć na uwzględnienie przez nich wniesionej oferty, którzy w sposób wykluczający wszelką wątpliwość, wykażą się uzdolnieniem technicznem i zasobnością finansową do przeprowadzenia dotyczących robót.

Oferty, którymby brakował jeden z powyżej wymienionych warunków, albo które zostaną wniesione przed złożeniem przepisanego wadyum, lub w których poczynione całkowite lub częściowe zasadnicze zmiany podstaw oferty, nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 10 czerwca 1892.

Dyrekcya ruchu.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 13 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich